

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/4 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kpnno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Z ograniczeniem o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje nprasa się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polska, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Wielkie przemiany w U. S. A.

I.

Jest faktem, o którym stosunkowo nie wiele się mówi i pisze a jednak faktem o nie dających się wprost przewidzieć dla świata skutkach: Ameryka weszła w stadium rewolucji, w stadium przewrotu, podważającego u samych podstaw dotychczasowe formy życia politycznego, społecznego i gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Nie wolno nam patrzeć na Amerykę jedynie z naszego tu, europejskiego, egoistycznego punktu widzenia. Trzeba ją zrozumieć na jej własnej platformie poczynań, a potem dopiero oceniać jej „przewidy”, — popełnione wobec siebie samej i wobec innych.

Więc przedewszystkiem, — co ją doprowadziło do stanu dzisiejszego?

Przed wojną było to już niewątpliwie państwo wielkie, potężne a jednak — o tem się często zapomina — był to kraj na swój obszar i liczbę ludności odgrywający małą rolę. Eksport jej rósł, ale w stosunku do Europy kształtował się stale saldem ujemnym. Częste kryzysy bankowe zmuszały Amerykę do szukania pomocy w Europie, szczególnie w Anglii i Francji.

To poczęło się radykalnie zmieniać podczas wojny. Stany Zjednoczone nie brały w niej z początku udziału. Mogły zaś produkować na wielką skalę, materiały wojenne, mogły dostarczać w wielkich ilościach surowców jak żelazo, węgiel, miedź, cynk, ołów, bawełnę, naftę i środki żywnościowe. Stany Zjednoczone stały się wielkim importem Europy, zmieniając swój bilans na niesłychanie czynny i wyciągając z Europy niemal całe złoto.

Potem następuje udział Stanów w wojnie światowej, fala pożyczek, udzielanych rządowi aljańskim, rozrost przemysłu amerykańskiego do granic wprost niebываłych, szalony eksport do Europy, gdzie zwłaszcza po wojnie do zaspokojenia tłumionych przez wojnę potrzeb nie wystarczyły miejscowe przemysły. Suma zakupów w Ameryce idzie w miliardy, taksamo jak suma pożyczek tam zaciągniętych.

I wtedy to zrodził się grzech pierworodny Stanów Zjednoczonych.

Otrzymała Ameryka wszystkie swe Europy pożyczone pieniądze w formie czynionych u niej zakupów. Kierując się tedy przewidującą kalkulacją kupiecką, mogła być znieść europejskie długi albo zupełnie albo przynajmniej w większej części, rozkładając resztę za niskim oprocentowaniem na długie lata, albo wreszcie — jeżeli już takich ofiar ponieść nie chciała — zgodzić się na taki do siebie import z krajów dłużniczych, aby on dopomógł te długi zapłacić w formie towarów. Ale Stany Zjednoczone w miejsce tego chciały obalić dogmat, którego nie obaliła dotychczas żadna doktryna i którego nie obaliło też życie, że niemożliwą jest rzecz, aby jakikolwiek naród mógł spłacać długi na przestrzeni dłuższego czasu inaczej, niż w formie zapłaty towarami i usługami. Stany Zjednoczone uniemożliwiły jedno i drugie. Zamknęły swe granice dla imigracji i podwyższyły swe bariery cenne kilkakrotnie, utrudniając niesłychanie import to

warów państw dłużniczych. Same zaś eksportowały do Europy w dalszym ciągu bardzo dużo. Nadto gdzieś koło roku 1930 przestała Ameryka wogóle udzielać pożyczek. W dodatku rozbułowała swe rolnictwo, stając się przez to konkurentem państw dłużniczych, będących zarazem krajami rolniczymi.

Taki mechanizm nie mógł trwać długo. Przyszła epoka krachów. Krach giełdowy w Nowym Jorku, krach niemiecki, spadek funta szterlinga, zawieszenie spłat tak długów wojennych, jak i międzynarodowych prywatnych, restrykcje dewizowe, kontyngenty i wreszcie trudności finansowe samych Stanów Zjednoczonych. System całych lat błędnej polityki Stanów Zjednoczonych zwrócił się wkońcu przeciw nim samym.

Ameryce czyni się nieraz zarzuty dość naiwne. Wszak chyba nie można jej winić o to, że przy najwyższych na świecie płacach robotni-

czych, przy niedoścignionej w Europie stopie życiowej, produkowała taniej i lepiej, niż Europa. Jest to problem pracy i jej organizacji, problem cywilizacji, który widocznie Ameryka umiała — choćby zresztą tylko czasowo — rozwiązać trafniej, niż Europa. Umiała ona skojarzyć siłę roboczą mechaniczną i umysłową w taki sposób, iż na najkrótszej drodze dawała swej ludności maksimum dóbr materialnych. Nie można też jej winić — a i to się czyni — że podczas wojny światowej przysłała z pomocą aljańtom i uchroniła od śmierci głodowej miliony istot ludzkich. Nie można jej winić wreszcie i za to, że bronić się postanowiła wszelkimi sposobami przed zalewem rynku wewnętrznego towarami zagranicznymi. Winić ją można i należy tylko i wyłącznie za to, że zawiodła wiarę świata w swą mądrość kupiecką. A to właśnie uczyniła i tem zawiodła. Wobec siebie i innych.

I teraz wstąpiła na własne drogi, drogi rewolucyjne. Fermentacyjny, radykalny światopogląd reprezentuje sam prezydent Roosevelt. Głosi otwarcie, że dawne organizacje gospodarcze przeżyły się. Skończył się okres „kapitałów przemysłu”, rządzących samowładnie kolosami fabrycznymi, skończyła się era spekulacyjnej gospodarki. Indywidualizm należy wprowadzić zażrymac, ale indywidualizm utrudniony, w którym dysponowanie własnością nie ograniczy się do obcinania kuponów.

Taksamo wypowiadają się również młodzi „assistant secretaries”, prezydenta Roosevelta. Najbardziej z nich wpływy profesor Raymon Moley twierdzi o obecnych dążeniach amerykańskich, że „nowa administracja przed stawia całkiem oryginalną koncepcję polityczną”. Roper nazywa to „nową erą”, „nowym porządkiem społecznym”. Discinson formułuje zdanie wszystkich: „według naszego nowego poglądu rząd jawi się jako jedna, wielka kooperacja, mająca urzeczywistnić dobrobyt powszechny. Idee, które dotychczas zwolna w ciszy pracowni naukowych, powołane dziś zostały do twórczego zastosowania w życiu społecznym i gospodarczym”.

W Ameryce przyszli obecnie do rządów profesorowie i ekonomiści, grupujący się dokoła uniwersytetu kolumbijskiego, twórcy t. zw. teorii technokratycznej. „Brain Trust” — związek mózgów rozstrzyga dziś o zasadniczych liniach polityki gospodarczej Stanów Zjednoczonych.

Tworzone przez nich zasady zmierzają do zupełnej reorganizacji życia przemysłowego Stanów. Prawo anty-trustowe stało się wedle nich przyczyną wzmoczenia dzikiej konkurencji, która dezorganizowała warsztaty i rynek. Chcą oni wejść na drogę kartelizacji, opartej jednak na zasadach „przywzwoitej konkurencji”. Tam, gdzie tego rodzaju zrzeszenia nie powstaną dobrowolnie, tam prezydent ma prawo zmusić poszczególne gałęzie przemysłu do zrzeszenia się. Nowa organizacja życia gospodarczego opierać się ma na uznaniu związków robotniczych i przyznaniu im znaczenia w kształtowaniu się życia gospodarczego.

I jeszcze jedna teza zasadnicza: maszyni wytwarzają coraz więcej przy coraz mniejszym zużyciu i zapotrzebowaniu rąk ludzkich. Powiększające się bezrobocie wpływa ujemnie na siłę kupna szeroki mas, jednostki zarabiają za wiele, szerokie masy za mało. Konieczną jest zupełna zmiana rozdziału siły konsumcyjnej. Zaś bez gospodarczej rewolucji niedomagania obecnego ustroju nie mogą być usunięte.

Najbardziej dotychczas indywidualistyczny naród świata wschodzi w nową fazę swych dziejów: w fazę oficjalnej reglamentacji całego życia. Roosevelt postanowił dokonać rewolucji ekonomicznej i na to Europa nie może zamykać oczu. Zbyt wielki jest wpływ gospodarki amerykańskiej na jej własne interesy.

Gandhi przerwał głodówkę.

Poona, 17 sierpnia. (PAT) Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów w sprawie parjałów, Gandhi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

Poona, 17 sierpnia. (PAT) Ponieważ Gandhi nie przyjął warunków postawionych mu przez władze, sądzi, że Hahatma kontynuować będzie głodówkę.

Rozwiązanie eskadry gen. Balbo.

Członkowie eskadry otrzymali awanse, odznaczenia i urlopy.

Rzym, 17 sierpnia. (PAT) Po rozwiązaniu bohaterkiej eskadry transatlantyckiej w Orbetello, marszałek Balbo pożegnał się z niezwykłą serdecznością z członkami załogi. W przemówieniu swem do oficerów i podoficerów przypomniał, że są przede wszystkim żołnierzami, pracującymi na rzecz ojczyzny, i triumf odniesiony nie powinien w niczem wpłynąć na dalsze spełnianie obowiązków. Marszałek uścisnął wszystkich członków za-

łogi, życząc im dalszych sukcesów w karierze lotniczej.

Wszyscy oficerowie otrzymują obecnie 2-miesięczny, a podoficerowie 40-dniowy urlop wypoczynkowy, poczem otrzymają nowe przydziały. 42 oficerów otrzyma awans, 2 podoficerów zostało mianowanych podporucznikami, 28 oficerów i podoficerów oraz gen. Pellegrini otrzymali złoty medal zasługi lotniczej.

Przebudowa radiostacji w Poznaniu.

W Toruniu stanie nowa stacja nadawcza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz.) Polskie Radio nabyło przed niedawnym czasem z rąk akcjonariuszy Radia Poznańskiego stację i urządzenia radiowe w Poznaniu. Stacja Poznańska przechodzi na własność Polskiego Radia z dniem 1 października br.

Władze nadzorcze przy udzielaniu koncesji na nabycie stacji poznańskiej postawiły warunek, aby Poznań otrzymał bardziej nowoczesną stację nadawczą. To też wkrótce rozpocznie się przebudowa stacji nadawczej w Poznaniu. Stacja poznańska obecnie ma siłę 1 i pół kilowata w antenie. Nowa sta-

cja będzie rozporządzać urządzeniem o sile od 16 do 20 kilowatów. Instalacje nowej stacji na mocy dawnej koncesji będą pochodziły z firmy Marconi. Część sprzętu będzie pochodzenia krajowego.

Niezależnie od budowy stacji nadawczej w Poznaniu, Polskie Radio wybuduje wkrótce silną stację nadawczą w Toruniu celem zaspokojenia potrzeb ludności pomorskiej. Przebudowa stacji poznańskiej zostanie ukończona 1-go grudnia br. Budowa stacji w Toruniu rozpocznie się w kwietniu roku przyszłego.

Narada obrońców Gorgonowej w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) W przyszłym tygodniu przyjadą do Warszawy adwokaci Axer ze Lwowa i Woźniakowski z Krakowa, którzy odbędą wspólną konferencję z trzecim obrońcą Rity Gorgonowej adwokatem warszawskim Mieczysławem Ettingerem. Na konferencji tej będą omówione wytyczne obrony na rozprawie kasacyjnej przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy nie ustalił dotąd terminu rozpatrzenia skargi kasacyjnej. Znajdzie się ona zapewne na pokandzie Sądu Najwyższego dopiero po 15 września b. r.

Machado pozostawił olbrzymie długi.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Nowy rząd kubański opracowuje plan sanacji finansowej. W tym celu projektowane jest ogłoszenie moratorium dla olbrzymich długów, które wskutek swej polityki finansowej pozostawił b. prezydent Machado, oraz za ciągnięcie pożyczki w wysokości 160.000.000 dolarów.

Manifestacje przed konsulem w Nowym Jorku.

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Nowego Jorku donoszą, że studenci kubańscy, członkowie jednej z organizacji, urządzili burzliwe manifestacje przed konsulem kubańskim w Nowym Jorku. Studenci wtargnęli do lokalu konsulatu i ciężko ranili konsula Dolphino. Ponadto zniszczono wszystkie urządzenia konsulatu i rozbito popiersie prezydenta Machado.

RAID LOTNIKA FRANCUSKIEGO NAD EUROPĄ PÓŁN. I WSCHODNIA

Paryż, 17 sierpnia. (Lotnik francuski Jappy po dwudniowym pobycie w Moskwie wystartował do Leningradu. Zamierza on dokonać raidu nad Europą północną i wschodnią.

WŁOSI ZDOBYLI BŁEKITNĄ WSTĘGĘ OCEANU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Włoski okręt transatlantyczny „Rex” przebył przestrzeń Gibraltar - Nowy Jork w rekordowym czasie 4 dni, 14 godzin i 58 minut, zdobywając tym samym Błękitną wstęgę Oceanu, znajdującą się dotychczas w posiadaniu niemieckiego parowca „Bremen”.

ZE SPORTU.

Wspaniałe zwycięstwa Polaków w Belgii.

Bruksela, 17 sierpnia. (PAT) W narodowych zawodach, odbytych pod protektoratem króla belgijskiego, emigrant polski Jan Nowak wygrał bieg 5.000 mtr., zdobywając nagrodę pośła nadzwyczaj. i min. pełn. Jackowskiego. Drugim był również Polak, Lewandowski, który zdobył w ten sposób nagrodę miasta Brukseli.

DOBRE WYNIKI NIEMIECKIEGO MIOTACZA.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Na niedawno odbytych mistrzostwach lekkoatletycznych Niemiec znakomity wjeżdżista niemiecki Sievert zdobył I-sze miejsce w rzucie kulą, osiągając wynik 15,89 mtr. Sportowe koła niemieckie spodziewają się, że Sievert jeszcze w roku bieżącym uzyska 16,60, co stanowiłoby wspaniały rekord świata.

Gdyby Sąd Najwyższy uwzględnił kasację, sprawa Gorgonowej byłaby rozpatrywana po raz trzeci przed Sądem przysięgłych w jednym z Sądów okręgowych Małopolski.

Trzy katastrofy lotnicze w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Wczoraj na terenie Warszawy miały miejsce trzy katastrofy lotnicze.

Niezwykła katastrofa samolotowa wydarzyła się opodal szosy grójeckiej

pod Warszawą. Odbywający lot ćwiczebny pilot eskadry treningowej zmuszony był w pewnej chwili lądować z powodu defektu w motorze. Na dolecanie do lotniska było już zapóźno. Pilot musiał więc lądować na łące, przy szosie, w odległości około 300 metrów od zabudowań.

W czasie lądowania, samolot napotkał na nieprzewidzianą przeszkodę. Oto stado krów, spłoszonych warkotem motoru, rzuciło się w popłochu wprost na lądujący aparat. Jedna z krów została zabita na miejscu, druga doznała złamania nóg, a trzeciej skrzydło samolotu urwało róg. Również samolot doznał poważnego szwanku. Śmigła uległa uszkodzeniu, podwozie zaś zostało rozbite przez zderzenie z ziemią. Pilot na szczęście wyszedł cało.

Druga katastrofa miała miejsce na Okęciu, gdzie samolot wojskowy, pilotowany przez szeregowca Wajbę, wślizgnął się na skrzydło i upadł na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Pilot wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Późnym wieczorem na Mokotowie podczas planowania samolotu prowadzonego przez por. Tomaszka i szeregowca Kłochowicza, samolot runął na ziemię. Obaj piloci, prócz drobnych obrażeń, nie odnieśli poważniejszych ran.

Kronika sanocka.

Tragiczna śmierć 10-letniej dziewczynki w kinie. W Zagórzu, pow. sanockiego, wyświetlano dnia 13 b. m. w kinie, mieszczącym się w budynku Sokoła, film p. t. „Zał miłości”. W czasie wyświetlania zapalił się w budce operatora film, w następstwie zapalenia się nastąpiła eksplozja, która spowodowała pożar całego budynku. Zgromadzona publiczność opuściła salę wyjściem przez scenę. Zginęła w pożarze 10-letnia Helena Krawko, której niedopalone kości miedzianicowe znaleziono nazajutrz w zgłiszczach. Drewniany budynek Sokoła spłonął doszczętnie.

Dożynki w Spale. Dnia 16 b. m. odbyło się w Sanoku w sali Rady Szk. Okr. posiedzenie obszerniejszego komitetu obywatelskiego w sprawie organizacji grupy młodzieży wiejskiej, mającej wyjechać na obchód dożynek w Spale w dniach 2 i 3 września. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych organizacji ze starostą powiatowym dr. Skwarczyńskim i posem Augustyńskim na czele. Uchwalono wysłać grupę, złożoną z 50 uczestników. Organizację tej ekspedycji powierzono komitetowi ścisłyszemu, do którego weszli pp. insp. Szeuclowski (przew.), ks. Krukarcz, prof. Rolski, inż. Kościuszko, sekr. Chyła, kier. szk. Szafranski (kier. ekspedycji) i p. Sandecki.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 18 sierpnia b. r. W całym kraju chmurno z rozpozodzeniami. Miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Lekka skłonność do burz.

Temperatura we Lwowie w dniu 17 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 732,2 temperatura -17,9, o godz. 1 w poł. ciśn. barom. 731,3 temp. +26,6, o godz. 9 wieczór ciśn. barom. 730,5 temp. +20,8 stopni.

KRÓL RUMUŃSKI ZANIEMÓGL.

Bukareszt, 17 sierpnia. (PAT) Król rumuński Karol lekko zaniemógł. Lekarze stwierdzili podwyższoną temperaturę.

Plany Roosevelta przechodzą ciężką próbę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Waszyngtonu donoszą, że program odrodzenia życia gospodarczego przechodzi ciężką próbę. Przemysły stali i węgla brunatnego nie chcą wykonać zaleceń rządowych, dążących do ograniczenia liczby bezrobotnych. Podobno kierownicy trustów stali i węgla odbyli rozmowę z prezydentem Rooseveltem.

Rozmowa ta nie miała doprowadzić do pozytywnych wyników. Magnaci przemysłu stalowego odmówili zgody na projekty Roosevelta. Pertraktacje te mają doniosłe znaczenie i zaważą w dużym stopniu na dalszym rozwoju akcji odrodzenia gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

Pozorne oszczędności w budżecie Rzeszy.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) „L'Ordre”, omawiając projekt budżetu Rzeszy, opracowany ostatnio przez rząd Hitlera, zaznacza, że nowy budżet pozornie wykazuje oszczędności, sięgające 2 miliardów marek, istotnie jest jednak inaczej. Obraz prawdziwy jest ukryty. Dotyczy to przedewszystkiem sum, przeznaczonych na pomoc dla poszkodowanych wskutek kryzysu. 3/4 oszczędności to tylko pisanina buchalteryina, a reszta stanowi zmniejszenie

kredytów amortyzacyjnych. N. p. w budżecie nie uwidocznił sum, które się przelewa na rachunek krajów związkowych i organizacji komunalnej. Z porównania budżetu z roku ubiegłego z budżetem na rok przyszły wynika, że w rzeczywistości oszczędności wynoszą najwyżej 85 milionów marek i z punktu widzenia celowości gospodarczej państwa nie mają istotnego znaczenia.

Z obozów koncentracyjnych uciekają do Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) W rejonie Rokówka nad granicą z Prusami Wschodnimi, pruska straż graniczna postrzebiła byłego posła socjalistycznego Bilholza, który zbiegł z obozu koncentracyjnego w Warmii. Rannego Bilholza, który zdołał przedostać się do Polski, umieszczono w straży granicznej.

Pozatem na granicy polskiej przytrzymano kilku zbiegów z niemieckich obozów koncentracyjnych.

Z obozu koncentracyjnego w Gotdap w pobliżu puszczy romnickiej zbiegło trzech więźniów politycznych, którzy pod gradem kul pruskich funkcjonariuszy granicznych przedostali się na terytorium Polski.

Lekarz angielski obity w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Z Londynu donoszą, że lekarz angielski Callwood, zamieszkały od kilkunastu lat w Berlinie, przed kilkoma dniami został zacykowany na ulicy przez pewnego hitlerowca. Hitlerowiec ten atakował lekarza, a ten zażądał udania się do komisariatu policji. Gdy przechodził koło pewnej kawiarni, z lokalu wy-

biegło kilkunastu narodowych socjalistów, którzy obalili Anglika na ziemię i pobili go do utraty przytomności. Callwood złożył skargę w angielskim konsulacie w Berlinie, a konsulat przesłał raport do Londynu. Wypadek ten wywołał oburzenie w prasie londyńskiej.

Wzmoczona działalność komunistów w Zagłębiu Ruhry.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W całym Zagłębiu Ruhry zauważyć się daje wzmoczona działalność komunistów. Mimo ostrych wystąpień władz, licznych rewizyj i aresztowań, komuniści nie zaprzestają walki, zwołują zebrania, rozrzucają ulotki, zaopatrują się w broń i t. p. Ostatnio opublikowane obwieszczenie władz ostrzega przed przechowywaniem i czytaniem ulotek komunistycznych.

W wielu miejscowościach dokonano licznych aresztowań. I tak w Watten-

scheid wykryto bojówkę komunistyczną, na której czele stał były członek Reichswehry. Bojówka ta zaopatrzona była w broń. W Bochum wykryto skład materiałów propagandowych. W Düsseldorfie w piwnicy u pewnego komunisty znaleziono bogato zaopatrzony magazyn amunicji. W Bielefeld policja aresztowała 99 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną. W Gelsenkirchen aresztowano sztab komunistów, złożony z 13 osób.



Zmarły w Warszawie poseł japoński Hirojuki Kawai.

Pogrzeb ś. p. min. Hirojuki Kawai posta nadzwycz. i ministra pełnom. Japonji w Warszawie.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Dziś odbył się pogrzeb zmarłego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonji w Warszawie ś. p. Hirojuki Kawai. Od rana już na ulicy Foksal, gdzie mieści się poselstwo japońskie, zaczęła się gromadzić publiczność. O godz. 11 do poselstwa japońskiego przybyli ministrowie Pieracki, Hubicki i Zarzycki, w zast. Min. Spr. Zagr. wicemin. Szembek, podsekr. stanu gen. Fabrycy, Lechnicki, Koc i dr. Doleżał, ludzie członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem Marmaggin na czele, wreszcie min. Schaetzel i W. Jędrzejewicz na czele grona wyższych urzędników Min. Spr. Zagr.

O godz. 11.45 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła Św. Krzyża. Na przedzie kroczyły oddziały wojskowe, dalej niesiono wieńce, m. in. od P. Prezydenta Rzplitej, prezesa Rady Min. i ministra Spr. Zagr. Następnie niesiono ordery zmarłego. Przed katafalkiem postępowało duchowieństwo. Zwłoki ś. p. ministra Hirojuki Kawai wieziono na tonącym w powodzi kwiatów katafalku, zaprzężonym w sześć koni. Za karawanem postępowała rodzina zmarłego, członkowie poselstwa japońskiego, członkowie Rządu Rzplitej z min. Pierackim w zast. p. Premiera na czele, podsekretarze stanu, korpus dyplomatyczny in corpore, generałicia z szefem Sztabu głównego gen. Gąsiorowskim na czele, wyżsi urzędnicy Min. Spr. Zagr. z min. Schaetzel i W. Jędrzejewiczem, przedstawiciele Tow. Polsko-Japońskiego, Instytutu Wschodniego i Akad. Kola Przyj. Japonji.

Kondukt przeszedł Nowym Światem i Krakowskim Przedmieściem do kościoła Św. Krzyża. Do kościoła przybył P. Prezes Rady Min. Janusz Jędrzejewicz, który reprezentował P. Prezydenta Rzplitej. Msze odprawił ks. biskup Gall w asyście licznej duchowieństwa z kard. ks. Kakowskim na czele. Po mszy św. egzekwie nad

trumna odprawił nuncjusz apostolski ks. Marmaggi.

Po nabożeństwie zwłoki przewieziono na cmentarz Powązkowski.

ORDER POLONIA RESTITUTA DLA Ś. P. MIN. KAWAI.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Przed pogrzebem ś. p. posła Hirojuki Kawai wicedyrektor protokołu dyplomatycznego Rainold Przezdziecki w imieniu P. Prezydenta Rzplitej złożył na trumnie zmarłego posła Japonji insygnia przyznanej mu pośmiertnie Wielkiej Wstęgi Orderu Polonia Restituta.

DEPEZA KONDOLENCYJNA.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Prezes Rady Ministrów p. Janusz Jędrzejewicz wystosował na ręce wicehrabiego Saito, prezesa Rady Ministrów w Tokio, następującą depeszę:

Głęboko wzruszony zgonem znakomitego przedstawiciela Japonji, ministra Kawai, proszę W. E. o przyjęcie wyrazów mego najżywszego współczucia jak również wyrazów głębokiego żalu ze strony Rządu polskiego.

(-) Jędrzejewicz, Prezes Rady Ministrów.

W odpowiedzi P. Premier Jędrzejewicz otrzymał następującą depeszę:

Głęboko poruszony telegramem od W. E. z wyrazami żalu z powodu zgonu ministra Kawai, proszę przyjąć moje najgorętsze podziękowania, jak również i rządu Jego Cesarskiej Mości.

(-) Wicehrabia Saito, Prezes Rady Ministrów.

Nowe komplikacje w Irlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Sytuacja w Irlandji uległa dalszym komplikacjom. Generał O'Duffy, przywódca organizacji „Niebieskich koszul“, oświadczył wprawdzie, że projektowana na przyszło niedzielę rewia faszystów została odwołana, lecz równocześnie wydał rozkaz pochodu członków organizacji, którego marszruta zostanie ustalona w ostatniej chwili.

Premier De Valera oświadczył, że mała grupa obywateli, tworzących organizację „Niebieskich koszul“, nie może sobie rościć pretensji do decydowania o losach narodu. De Valera wyraża przekonanie, że nowe wybory zapewnią większość jego stronnictwu. Aby sparaliżować agitację „Niebieskich koszul“, De Valera rozpoczyna sam wielką akcję propagandową.

Co do sporu z Anglią, De Valera oświadczył, iż rząd irlandzki dąży do przekazania zatargu międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu.

Zamach bombowy na premiera bułgarskiego.

Sofja, 17 sierpnia. (PAT) Dziś rano w miejscowości Cepino w południowej Bułgarii, jakiś osobnik rzucił dwie bomby na byłego premiera bułgarskiego Aleksandra Pankowa w czasie jego zwykłej przechadzki porannej. Bomby nie wyrzadziły żadnej szkody i były premier wyszedł bez szwanku. Sprawca zamachu zbiegł.

Mac Donald powrócił do Londynu.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Donoszą z Londynu, że premier Mac Donald powrócił do Londynu, przerywając urlop wypoczynkowy. Korespondent „Petit Parisien“ zaznacza w związku z tem, że w kołach londyńskich przypuszczają, iż do przerwania odpoczynku zmusił premiera sprawa zagraniczna.

Jak wiadomo, minister spr. zagr. Simon bawi obecnie w Brazylii, a premier Mac Donald wziął całkowicie w swoje ręce sprawy zagraniczne państwa. Zdaje się, że bezpośrednim powodem powrotu premiera do Londynu jest sprawa Iraku, gdzie ostatnio przeszło 300 assyryjczyków zostało zamakrowanych. Sytuacja w Iraku stała się bardzo napięta. Poza tem premier zająć się ma osobiście również sprawą stosunków niemiecko-austriackich.

Austria wprowadza w życie traktat z Polską.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT) Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, dotyczące wprowadzenia w życie traktatu polsko - austriackiego o zapobieżeniu podwójnemu opodatkowaniu w dziedzinie podatków bezpośrednich, jak również o pomocy prawnej w sprawach podatkowych.

Konfiskatą majątków grozi Austria hitlerowcom.

Wiedeń, 17 sierpnia. (PAT) Rada Ministrów wydała rozporządzenie, którego mocą osoby które prowadzą zagranicą działalność wroga Austrii, lub które udają się w tym celu zagranicę, tracą obywatelstwo austriackie. Równocześnie może być orzeczone zajęcie ich majątków i przelanie ich na rzecz skarbu. Dalsze rozporządzenie przewiduje możliwość konfiskaty majątków partji politycznych, których działalność jest w Austrii zakazana.

HITLEROWCY WYPIERAJĄ SIĘ LI- STÓW W SPRAWIE POLITYKI NIE- MIECKO - AUSTRJACKIEJ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Unząd za graniczo - polityczny partji narodowo socjalistycznej komunikuje: Wiedeńska „Reichspost“ ogłosiła rewelacje, zawierające rzekome listy w sprawie polityki niemiecko - austriackiej, oraz rozważań na temat polityki gospodarczej. Stwierdzamy ponownie, że listy te nie pochodzą od urzędu zagraniczo - politycznego partji narodowo socjalistycznej. Do czasu wyjaśnienia sprawy listów, których autorstwo przybija się towarzyskom naszym Erwinowi Schneiderowi i Hansowi Dutzowi, obaj oni zostali przez urząd zagraniczo-polityczny urlopowani.

Konieczność pomocy rolnictwu.

Dnia 16 b. m. odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Sulimierskiego konferencja przedstawicieli rolnictwa, przemysłu młynarskiego i handlu zbożowego, zwołana przez Izbę przemysłowo - handlową w porozumieniu z Małopolskim Towarzystwem Rolniczym. Celem konferencji było zastanowienie się nad środkami, zmierzającymi do podniesienia cen zboża w pierwszym okresie poźniowym, oraz powstrzymania zbytniej podaży zboża w tym okresie.

Wynikiem konferencji było ustalenie następujących postulatów, które skierowane zostały do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu:

1. natychmiastowe wszczęcie akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. na tut. terenie, oraz równomierne traktowanie

tut. połaci kraju, przy przeprowadzaniu tej akcji stosownie do nadmiaru produkcji ilości zaludnienia i obszaru;

2. rewizje taryf kolejowych dla zboża i mąki wywożonych z Małopolski Wschodniej na zachód do wewnętrznych ośrodków konsumpcji;

3. uzgodnienia polityki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie wyżywienia ludności, a w szczególności zniesienia przepisów o regulowaniu cen mąki i pieczywa;

4. natychmiastowe uruchomienie kredytu zastawowego zbożowego dla małorolnych.

Delegacja sfer rolniczych i przemysłowo - handlowych przedłożyła te postulaty panu Wojewodzie lwowskiemu z prośbą o poparcie u Władz centralnych.

Prasa gdańska o porozumieniu z Polską.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Streszczając artykuł „Gazety Gdańskiej“, omawiający warunki współpracy między Polską a Gdańskiem „Börsen Ztg.“ zaznacza, że niewiadomo, czy chodzi tu o stanowisko czynników oficjalnych polskich, czy też o pogląd prywatny dziennikarstwa polskiego. W razie, gdyby złożone przez „Gazetę Gdańską“ postulaty były opinią Rządu warszawskiego, to wysuwanie ich mogłoby poważnie zagrozić porozumieniu polsko-gdańskiemu.

„Boersen Courier“ zaznacza, że zdania „Gazety Gdańskiej“ przekraczają granice tego na co Wolne Miasto może się zgodzić, ponieważ zawierają warunki, których spełnienie równałoby się osłabieniu żywiołu niemieckiego na rzecz polskiego.

Gdańsk gotów jest nadal okazywać wobec Polski ustepliwosc w granicach, na jakie pozwala samodzielny charakter Wolnego Miasta, a to, co zagraża niepodległości Wolnego Miasta musi być odrzucone.

„Re i Wisła muszą być niemieckie“.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W miejscowości Haum w Westfalji związek Heimatfreundów urządził wielką manifestację przeciwko traktatowi wersalskiemu i Polsce. Manifestacja odbyła się pod hasłem: „Tak jak Ren, również i Wisła musi być niemiecka“.

Wycieczka sfer gospodar- czych do Finlandji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz) Rynki krajów bałtyckich, a w szczególności Finlandji, stanowią duże zainteresowanie dla życia gospodarczego Polski. Celem nawiązania kontaktu, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych w Warszawie organizuje wycieczkę morską do Finlandji.

5 lat więzienia za naruszenie tajemnicy wojskowej.

Bukareszt, 17 sierpnia. (PAT) Sąd wojenny w Bukareszcie skazał na 5 lat więzienia Brunona Selesky'ego, byłego przedstawiciela bukareszteńskiego firmy Skoda. W motywach wyroku wspomniano o naruszeniu tajemnicy i o przechowywaniu bez upoważnienia aktów wojskowych.

— Wycieczka Rumunów we Lwowie. Dziś o godz. 12.10 przyjeżdża do Lwowa wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski z Jass w liczbie 28 osób. Uczestnikami wycieczki są adwokaci, lekarze, profesorowie, oficerowie i studenci. Wycieczkę przyjmuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“.

Lord Baden-Powell o Polsce i Gdyni.

Gdynia, 17 sierpnia. (PAT) Korespondent PAT-a w Gdyni uzyskał wywiad z lordem Baden-Powellem, który bawił wczoraj w Gdyni. Twórca skautingu wyraził na wstępie głęboką wdzięczność za nader serdeczne i gościnne przyjęcie jakiego doznał w Gdyni.

Znane mi już były — mówił Baden-Powell — tradycje polskiej gościnności i serdeczności. Dziś miałem okazję przekonać się naocznie jak mało jednak wiedziałem i jak dalece Polska serdeczność przeszła granicę moich oczekiwań. Osobisty kontakt z Polakami na polskiej ziemi zawsze głęboko leżał mi na sercu, jednak spłot oko liczności i faktów złożył się tak, że

przyjazd mój musiałem wbrew najszerszym życzeniom odkładać.

Zapytany o Gdynię lord Baden-Powell wyraził wielki zachwyt dla pierwszego polskiego portu na Bałtyku. Miasto to powstało z piasku, a ma dziś wielkie znaczenie handlowe i przemysłowe w świecie. Zdaniem lorda Baden-Powella jest ono symbolem tężny ducha i trwałej pracy Polski. Lord Baden-Powell zapewnił dalej o swej wielkiej życzliwości dla Polski, która w świecie musi cieszyć się ogólną sympatią.

Naczelny harcerz podkreślił rolę jaką w sprawie zbliżenia narodów odegrało harcerstwo. Jednym z głównych punktów programu ruchu harcerskiego jest współpraca narodów. W dziedzinie tej Polacy uczynili dużo, dzięki swej miłości Ojczyzny roztropności, twórczej fantazji i swemu taktowi.

Dowodem tego jak twórcza jest polska wyobraźnia, jest właśnie Gdynia. Ta secha charakteru polskiego jest gwarancją wielkiej przyszłości Polski.

Podróż Dollfussa do Rzymu odłożona na czas nieograniczony.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Korespondent „Tempsa“ donosi z Rzymu, że projekt przyjazdu kanclerza Dollfussa do stolicy Włoch został ostatecznie odłożony na nieokreślony czas. W politycznych kołach Rzymu rzekomo sądzą, że przyjazd Dollfussa nie jest obecnie konieczny wobec zapewnienia, złożonych przez Hitlera Mussoliniemu. Obecnie w Rzymie dziwią się, że wbrew zapewnieniom Hitlera propaganda antyaustriacka w Niemczech trwa w dalszym ciągu.

„Journal des Debats“ donosi, że rząd włoski ponowił przyjacielskie uwagi w Berlinie analogiczne do złożonych poprzednio wobec zaisc granicznych i propagandy antyaustriackiej, prowadzonej przez stację radiową w Monachium.

Zatarg w Strassburgu zlikwidowany.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) W zatargu między pracodawcami i robotnikami w Strassburgu doszło do porozumienia. Ostateczne przyjęcie umowy uzależnione jest obecnie od aprobaty federacji pracowników i syndykatów robotniczych. Zarządy tych organizacji mają zebrać się dla powzięcia decyzji w dniu jutrzejszym.

DYPLOMACI AMERYKAŃSCY OTRZYMUJĄ PENSJE W DOLARACH ZŁOTYCH.

Waszyngton, 17 sierpnia. (PAT) Celem zrównoważenia strat ponoszonych przez przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych zagranicą wsku tek niżki dolara, rząd wypłaca im pensje w dolarach złotych. W tym celu wysłano już do Francji 347.000 dolarów złotych.

STRAJK ROBOTNIKÓW RZECZYNYCH WE FRANCJI.

Paryż, 17 sierpnia. (PAT) Wszyscy pracownicy kanałów i rzek spławnych przystąpili do strajku. Ruch został wstrzymany a statki, berlinki i barki z towarami zostały unieruchomione. Pracownicy ogłosili strajk w związku z zarządzeniem o nowych warunkach płacy.

SAMOLOT WPADŁ DO JEZIORA.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Z powodu utraty szybkości na wirażu wpadł do jeziora genewskiego samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć.

NOWY DYREKTOR DEP. DROGOWEGO MIN. KOMUNIKACJI.

Warszawa, 17 sierpnia. (PAT) Pan Prezydent Rzplitej przeniósł z dniem 1 września b. r. prof. inż. Nesterowicza, dyrektora Dep. drogowego w Min. Komunikacji. Kierownictwo Dep. drogowego powierzył p. Minister Komunikacji inż. Stefanowi Nowickiemu.

Przed procesem podpalaczy Reichstagu. Nadprokurator Rzeszy szuka materiału do oskarżenia w Szwecji i Francji.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza dwa listy, wystosowane przez nadprokuratora Trybunału Rzeszy do szwedzkiego przywódcy socjal - demokratów adwokata Brantinga, oraz do francuskiego powieściopisarza Romana Rollanda.

W liście do Brantinga nadprokurator Rzeszy pisze, że w kopenhaskim dzienniku „Socialdemokraten“ z 6 lipca pojawił się artykuł pt. „Prawda o pożarze Reichstagu musi wyjść na światło dzienne“. Z treści artykułu wynika, iż Branting jest członkiem komisji międzynar. prawników, która wkrótce zbierze się w Hadze dla wydania orzeczenia, co w sprawie pożaru Reichstagu uznane ma być za słuszne. Komisja posiada zeznania rzeczowe z pierwszej ręki. Byłbym Panu zobowiązany — brzmi treść listu — gdyby Pan zechciał przesłać mi materiał do-

wodowy, jaki rzekomo ma być w posiadaniu komisji.

W liście do Romana Rollanda nadprokurator zaznacza, że pismo powieściopisarza francuskiego z dnia 18 czerwca br. w sprawie pożaru Reichstagu zostało mu przekazane. Sądząc na podstawie pańskiego oświadczenia — pisze nadprokurator — że jest Pan w posiadaniu faktycznego materiału dowodowego, byłbym Panu szczególnie wdzięczny, gdyby zechciał Pan jak najrychlej przesłać mi te materiały.

STRACONY PRZEZ ŚCIECIE.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) W Hamburgu odbyło się wczoraj stracenie przez ścięcie kupca Schmidta, skazanego na karę śmierci za zabójstwo.

ROBOTNIK POLSKI OBITY.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W Duisburgu aresztowano robotnika polskiego niejakiego Kurzele pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej. Kurzele sprowadzono do brunatnego domu, gdzie go silnie pobito. Nie mogąc mu niczego udowodnić, wypuszczono go na wolność, grożąc, że w wypadku ujawnienia jakiegokolwiek stychności z komunistami zostanie on rozstrzelany.

WIELKA AFERA W BADENJI.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) „Zeitung Dienst“ donosi, że w Badenji wykryto wielką aferę korupcyjną w której zamieszanych jest 22 burmistrzów z poszczególnych miejscowości, dwóch urzędników Zakładu ubezpieczeń oraz dwu dyrektorów Kasy Chorych, oskarżony o sprzeniewierzenia i niedozwolone manipulacje. Główny winowajca zbiegł do Francji.

ORGANIZACJA HITLEROWSKA ROSJAN I UKRAIŃCÓW.

Essen, 17 sierpnia. (PAT) W tutejszej prasie ukazała się odezwa, wywołująca Rosjan, Ukraińców i obywateli rosyjskich do podawania swych adresów celem utworzenia organizacji hitlerowskiej w Zagłębiu Ruhry. Akcja werbunkowa spoczywa w rękach niejakiego Sieczki.

UTRUDNIENIA PRZY WYJEŹDZIE ZAGRANICĘ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie, mocą którego obywatelom niemieckim opuszczającym na stałe terytorium Rzeszy przekraczać wolno granicę tylko w miejscowościach wskazanych im przez władze przy udzielaniu wiz wyjazdowych. O każdorazowym wyjeździe uwiadomiono re będą niemieckie władze celne odnośnej stacji granicznej.

ODEZWA DO WIELKIEJ WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Narodowi socjaliści ogłosili odezwę, nawołującą wielką własność ziemską, aby „we własnym interesie“ oddała ziemię na cele kolonizacji. Odezwa wyraża przekonanie, że wielka własność ziemską wykaże taka sama ofiarność, jak pozostałe gałęzie życia gospodarczego.

OGRANICZENIA W ZRZESZENIACH ŚPIEWACZYCH.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Przewodniczący związku śpiewaczego Brenner wydał zarządzenie, którego mocą wszystkie stanowiska w zrzeszonych organizacjach śpiewawczych muszą być obsadzone wyłącznie przez aryjczyków. Członkowie zarządu i dyrygenci Żydzi muszą złożyć swe urzędy. Wszyscy Żydzi, którzy wstąpili do związków śpiewawczych po roku 1914, zostali skreśleni z listy członków. Wyjątek uczyniono tylko dla byłych żołnierzy frontowych.

Niemcy ograniczają obrót dewizami z Czechosłowacją.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Rząd Rzeszy wydał nowe zarządzenia, ograniczające transfer wypłat do Czechosłowacji. Zarządzeniem tym objęte zostały należności wobec Czechosłowacji, które dotychczas nie były dotknięte przez moratorium transferu. Przekazywanie wszelkich sum do Czechosłowacji zostało wstrzymane. Należności

wpłacane będą na konto wierzycieli czechosłowackich w Banku Rzeszy. Zarządzenie to, jak głosi komunikat biura Wolffa, spowodowane zostało dalszym ograniczeniem przez Czechosłowacki Bank Narodowy obrotu dewizowego z Niemcami.

Obławy na komunistów w Rzeszy.

Berlin, 17 sierpnia. (PAT) Podczas wczorajszej obławy na komunistów w Berlinie aresztowano 33 osoby, które przewieziono do obozów koncentracyjnych. Według komunikatu policji wykryła komunistyczną centralę kurjerską, na czele której stał komunista Pinnos. Wśród 18-ty zatrzymanych ludzi znajdował się m. b. radny Bertina Dittbender, który jak informuje prasa, pracował mial wspólnie z tajnym emisariuszem Moskwy Vogelsagem przebywającym obecnie w Zurychu.

O dalszych obławach donoszą również z Królewca, gdzie przeprowadzo-

no rewizje, poszukując broni i materiału agitacyjnych. 4 osoby aresztowano. W Kolonii po rewizji przeprowadzonej w 34 mieszkańach na przedmieściu robotniczym aresztowano 4 osoby u których znaleziono ulotki agitacyjne i broń. W miejscowości Koenigsstein wykryto tajną drukarnię komunistyczną.

W czasie obławy pod Frankfurtem nad Menem doszło do wymiany strzałów między policją a zatrzymanym przez nią pewnym motocyklistą, któremu udało się zbiec.

Wojska japońskie posuwają się ku Murowi Chińskiemu.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT) Prasa angielska donosi z Pekinu, że wojska japońskie wspomagane przez oddziały mongolskie zajęły wczoraj miejscowość Dolonnor w mongolskiej prowincji granicznej z Jehol i posuwają się dalej w kierunku południowo - zachodnim ku murowi chińskiemu. Wojska chińskie stawiają zacięty opór.

Dowódca wojsk chińskich bezskutecznie zwracał uwagę Japonii na rozjem podpisany 1 czerwca br., który miał zakończyć walki w północnych Chinach oraz na zmianę sytuacji wywołaną przez ustąpienie marszałka Fenga. Japonia kampanię tę uzasadnia tym, że oddziały Fenga wykazywały tendencje komunistyczne i znajdują się pod wpływem Kantonu. Zaję-

cie Dolonnoru ma donosić znaczenie dla obrony prowincji Jehol oraz dróg handlowych przez pustynię Gobi.

WALKI W TURKIESTANIE.

Londyn, 17 sierpnia. (PAT) „Daily Herald“ donosi, że od trzech miesięcy toczą się walki w Turkiestanie chińskim. Wieści o tych walkach z powodu niedostatecznej komunikacji nie przedostały się dotąd na zewnątrz. Dwa szczypty Turkmenów i Kirgizów zbuntowały się przeciwko rządowi chińskiemu i wystąpiły groźnie przeciwko niemu. Miasto Kaszgar zostało splądrowane i doszczętnie pozbawione żywności. Urzędnicy chińscy zostali wymordowani.

POŻARY OD PIORUNÓW W OBERTYNIE.

Stanisławów, 17 sierpnia. W Oberdynie pow. Horodenka uderzyły dwa pioruny, jeden w zabudowania gospodarza Rozalii Baranieckiej, drugi w zabudowania Piotra Szymczuka.

TRZĘSIENIE ZIEMI W MEKSYKU.

Meksyk, 17 sierpnia. (PAT) Odczuto tu wczoraj krótkotrwałe ale silne wstrząsy podziemne. Wiele osób w panice wybiegło w białiznie na ulice w obawie przed zawaleniem się domów. Szczegółów narazie brak.

Zagadnienie elity u obcych i u nas.

Alfredo Rocco, minister sprawiedliwości i wyznań religijnych faszystowskiej Italii, omawiając obecne prawodawstwo swej ojczyzny, powiada: „Dogmatowi zwierzchnictwa ludu, któremu rzeczywistość dzień w dzień zadaje kłam, teoria faszystowska przedstawia dogmat zwierzchnictwa Państwa, jako prawnej organizacji narodu oraz narzędzia jego potrzeb dziejowych. Parlament nie stoi poza państwem, lecz jest jednym z jego podstawowych organów. Ponieważ pierwszym zadaniem izby poselskiej jest współpraca z rządem przy tworzeniu praw i ponieważ ma ona to czynić jako rzecznik potrzeb i uczuć rozmaitych ugrupowań społecznych, oczywistym jest, że system wyborczy musi polegać przede wszystkim na współdziałaniu zorganizowanych czynników...“

W myśli tych założeń faszystowska ordynacja wyborcza decydujący wpływ przyznaje uznanym legalnie organizacjom syndykalistycznym, ogółowi wyborców pozostawiając jedynie prawo zatwierdzenia lub odrzucenia listy kandydatów na posłów, jednej i obejmującej cały kraj, a ułożonej przez elitę społeczną. W ten sposób — znów według słów Alfredo Rocca — „Izba wybieralna w ustroju faszystowskim przestała być Izba z ustrojów liberalno-demokratycznych, to jest wyrazicielką nieistniejącej woli bezposiadającej i niezróżnicowanej masy, jest to przeciwnie Izba wyłoniona z głosowania zorganizowanego, bliska duszy ludu, czynne i świadome narzędzie ludów narodu“.

Faszystom wprowadza więc bardzo zasadniczą korekturę pojęć o równości praw politycznych. Uprzywilejowane zostają czynniki zorganizowane na podstawie interesów materialnych poszczególnych warstw i zawodów. Ośrodek tej premii dla reprezentacji zawodowych i gospodarczych ugrupowań, ustawodawstwo dzisiejszej Italii ze względu na stanowisko uprzywilejowane partii faszystowskiej, której Wielka Rada jest uznanym ustawowo organem władzy.

Niemniej wyraźnie moment polityczno-społeczny uwzględniła i ustawodawstwo sowieckie. Głównym ośrodkiem konstytucji rosyjskiej jest zasada, że pełna władza i wszystkie prawa należą wyłącznie do proletariatu miejskiego i wiejskiego z zupełnym przekreśleniem zasad równości obywatelskiej. Tym celom służy również struktura wszystkich organów władzy sowieckiej, pochodzących z wyboru, od rad wiejskich i miejskich poczynając, a kończąc na wszechrosyjskim zjeździe rad i centralnym Komitecie Wykonawczym („Wcik“).

W obu tych państwach więc w poszukiwaniu nowych form ustrojowych przekreślono lub uszczuplono znacznie zasadę politycznej równości obywatelskiej, oddając rządy państwem w ręce elity, formowanej na podstawie określonych przesłanek polityczno-społecznych, lub na platformie reprezentacji gospodarczych interesów. Ustawodawstwo dzisiejszych Niemiec nie jest jeszcze rozbudowane, rząd Hitlera szeregiem dotychczasowych zarządzeń, między innymi przekształceniem partyjnych oddziałów szturmowych na potężniejsze organy władzy, dowiódł już, że dąży drogą ustawodawstwa do utrwalenia rządów pewnej określonej ideologii politycznej.

Jakże wyraziście odbijają od tych przykładów zasady opracowywanej obecnie konstytucji polskiej w tych założeniach które dotyczą struktury ciała ustawodawczego, w szczególności zaś Senatu. Utrzymana zostaje w całej pełni demokratyczna zasada powszechności i równości praw wyborczych ogółu przy wyborach sejmowych. Utrzymana pełnia praw inicjatywy ustawodawczej i kontroli izby poselskiej.

Jeśli Senat w przyszłej swej postaci ma być wyłoniony przez uprzywilejowaną mniejszość społeczeństwa, u

źródła tej zasady nie tkwi ani względna na zapewnienie trwałości rządów pewnej określonej ideologii politycznej, ani chęć przyznania supremacji pewnym klasom czy pewnym interesom gospodarczej, materialnej natury.

Nowa konstytucja sięga do ważniejszych ponad inne moralnych wartości społecznych, powołując do współuczestnictwa w budowaniu jutra państwa tych wszystkich, którzy wyrosli ponad swe otoczenie i zasłużyli się ożywiec bezinteresownym twórczym wysiłkiem. Pierwszą kadre wyborców senackich stanowią mają kawalerowie orderów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. W jednym szeregu zasłużonych znajduje się tu — jak wspominał przykładowo w swym przemówieniu pułk. Sławek — i poseł PPS T. Arciszewski, zasłużony bojowiec z lat rewolucji 1905 r. i poseł Stronnictwa Narodowego, Fr. Arciszewski, zasłużony oficer armii polskiej. Znajda się tu ci wszyscy, którzy swym wysiłkiem budowali i umacniali niepodległość Pol-

ski bez względu na to, jaką wyznają ideologię polityczną i jakie reprezentują interesy klasowe czy zawodowe. I na tej samej podstawie wyróżniania wartości moralnych, skierowanych ku dobru państwa, oprze przyszły Senat swą pracę rozszerzenia praw wyborczych do Senatu na dalsze koła zasłużonych.

Pięknie pisał w „Gazecie Polskiej“ przed dwoma dniami, w rocznicę zwycięstwa nad Wisłą, wicemarszałek Sejmu, prof. Wacław Makowski: „Widzę państwo polskie jako wspólne dobro powszechnie obywateli, jako organizację, która daje możność rozwoju jednostce i pomaga społeczności w osiągnięciu celów zbiorowych... Największą siłą, na której gruntuje się nasza przyszłość, jest siła moralna, siła związku pomiędzy jednostką a zbiorowością, siła „miłości czynnej“, jak mówił znakomity socjolog Petrażycki, ta miłość czynna tworzy, ochrania, podnosi i znaleźć musi swój wyraz w Państwie Polskim“.

Ra.

Wyścig zbrojeń.

Dzisiaj 18 sierpnia, rozpoczynają się wielkie manewry lotnicze w Rosji, w których weźmie udział cała flota powietrzna Z. S. S. R. W manewrach tych uczestniczyć będzie również armia, oraz ludność cywilna. O rozmiarach tej mobilizacji sił powietrznych daje pewne pojęcie zarządzenie władz centralnych, na mocy którego mają być dziś zamknięte wszystkie fabryki i zakłady przemysłowe, tak, aby robotnicy mogli gromadzić się w manewrach. To samo rozporządzenie dotyczy również szkół średnich i wyższych, które mają być dzisiaj zamknięte, a młodzież szkolna weźmie udział w ćwiczeniach. Specjalną uwagę zwrócono na okręg Uralski, gdzie skoncentrowany jest przemysł zbrojeniowy So-

wietów.

Ale nie tylko w samej Rosji i na Syberji mają się odbyć manewry floty powietrznej, terenem ich ma być również Daleki Wschód, gdzie na pograniczu Mandżurji eskadry lotnicze sowieckie odbędą również ćwiczenia wojenne.

Dziś również dziwnym zbiegiem okoliczności odbędą się nad Mandżurją wielkie manewry floty powietrznej japońskiej, która została wzmocniona i zaoparta nowymi eskadrami wielkich samolotów bombardowych.

Tak więc jednego dnia nad tą samą granicą wzniósł się w przestworza ogromny siły powietrznej obu państw, między którymi nie brak wistających „w powietrzu“ zatargów. Oba te państwa doprowadzają w szybkim, gwałtownym tempie do doskonałości swe siły zbrojne, a zwłaszcza flotyle powietrzna.

W Anglii sensacją nie miała wzbudzić

artykuł „Daily Herald“a, w którym tenże komunikuje, iż rząd W. Brytanii zamierza zamówić sto wielkich bojowych samolotów, o ile konferencja zbrojeniowa nie da wyników w dziedzinie ograniczenia zbrojeń powietrznych. Wzięte jest również pod uwagę wzmożenie eskadr hydroplanów o sporą liczbę nowych, wielkich jednostek. „Daily Herald“ uderza w wielki dzwon alarmowy, twierdząc, iż rząd brytyjski bierze na siebie wielką odpowiedzialność za rozpoczęcie wyścigu zbrojeń, które ogarną i inne państwa.

Jednocześnie z Tokio dochodzą wiadomości, iż japoński minister spraw zagranicznych opracował już projekt rozbudowy floty na konferencję morską, która ma się odbyć w 1935 r. w Waszyngtonie. Według nowego programu japońskiego dawny stosunek proporcjonalny floty wojennej Mikada do floty amerykańskiej i angielskiej ma ulec zasadniczej zmianie; koła wojskowe w Tokio podkreślają wyraźnie, iż Japonia nie może się zadowolić na przyszłość „relatywnym“ stosunkiem sił zbrojnych na morzu, lecz musi żądać dla siebie równowagi, tej samej liczby jednostek wojennych co W. Brytanja i Stany Zjednoczone.

O ileby powyższe trzy mocarstwa nie doszły do porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń na morzu, można się spodziewać wówczas rozpoczęcia wyścigu zbrojeń na morzach, w których państwa dysponujące większymi kapitałami będą trzymały prym. Już dzisiaj w U. S. A. mówi się o tem, że trzeba flotę wojenną rozbudowywać i powiększać w takim tempie, aby Japonia, której finanse nie dorównują amerykańskim, nie mogła nadażyć w tym wyścigu do mety.

E. R.

Rywal Adolfa Hitlera.

Wśród kierowników dzisiejszego życia niemieckiego spotyka się wiele jednostek o bardzo bujnej przeszłości, nie zawsze przynoszącej im zaszczyt i nie świadczącej dobrze o wartości, jaka ci ludzie mogą mieć na swoich wysokich stanowiskach. Jest tam oczywiście awanturników, a nie brak też i zwykłych degeneratów. Do tych ostatnich należy jeden z najbliższych współpracowników brunatnego dyktatora i zarazem groźny jego rywal, były kapitan Goering, obecnie premier pruski i przewodniczący Reichstagu.

Ostatnio ukazała się w wydaniu francuskim i niemieckim „Brunatna Księga“, zawierająca obok innych dokumentów, również życiorys Goeringa. Poniżej przytaczamy zebrane z niej przez warszawski „Kurier Poranny“

wyjątki, dotyczące się tej ponurej postaci szturmowca-morfisty, którego zresztą opinia publiczna wskazuje jako rzeczywistego sprawcę podpalenia gmachu Reichstagu.

Kapitan Goering urodził się 12-go stycznia 1893 roku, w Rosenheim, w Bawarii. Ukończył szkołę kadetów w 1912 roku. Do lotnictwa w czasie wojny dostał się przypadkowo. Późniejsza jego karjera, jako jednego z najlepszych pilotów niemieckich, specjalisty od bojów napowietrznych (stracił około 40-tu francuskich aparatów), stała się przyczyną jego ogromnej popularności w całych Niemczech.

Istnieje wiele jego urzędowych biografii, wszakże żadna z nich nie wspomina o tem, iż wszystkie bohaterские wyczyny Goeringa były wykonywane

pod wpływem morfiny. Szprycę Prawatza, z którą nie rozstawał się nigdy Goering, posuwała jego odwagę do szaleństwa. Kiedy wojna została ukończona, nie mająca ujęcia, a sztucznie podniecana energia Goeringa zbliżyła go do ruchu hitlerowskiego.

W 1923 roku, po nieudalnym puczu monarchistycznym, ucieka Goering do Włoch. Działalność jego w tym okresie jest okryta wielką tajemniczością. W 1925 roku Goering zjawia się w Szwecji, gdzie pracuje w charakterze instruktora lotniczego w prywatnej fabryce samolotów. Nalóg morfinomanii nie opuszcza go wszakże. Pobyt w Sztokholmie, obfitujący w ogromną ilość... protokołów policyjnych z powodu zakłócania porządku publicznego, w szale morfinowym, doprowadza go wreszcie do domu obłąkanych w Langbro, gdzie Goering pozostaje na kuracji w ciągu 5-ciu miesięcy. Wszakże ataki szału są coraz częstsze i Goering zostaje przewieziony do szpitala Konradsberg pod Sztokholmem. Po chwilowej poprawie Goering wraca do zakładu w Langbro. Reprodukowana karta pobytu kapitana Hermmana Wilhelma Goeringa w zakładzie w Langbro, datowana z dnia 1-go września 1925 r., a z adnotacją „szal morfinowy“, stwierdza bezspornie tych faktów.

W tym czasie Goering poślubił panią Karin v. Vock, żonę rozwiedzioną szwedzkiego kapitana Kantzowa. Małżeństwo prowadzi w owym czasie proces o wychowywanie syna Tomasza. Sady zajmując się tą sprawą, wydały za pośrednictwem lekarza sądowego Karola Lundberga, następujące orzeczenie: „Niniejszem stwierdza się, iż kapitan Goering jest chronicznym morfistą, zaś żona jego, Karin Goering, urodzona Vock, jest chora na epilepsję. Sąd uznaje, iż dom małżonków Goering nie nadaje się do wychowywania w nim Tomasza Kantzowa, syna z pierwszego małżeństwa pani Goering“.

Goering wkrótce wraca do Niemiec i zajmuje obok Goebbelsa naczelną stanowisko w partii.

„Rewolucja narodowa“, dokonana w Niemczech, wydała o to w ręce tego morfisty — Goering bowiem nie został wyleczony ze swego nałogu — 10 sy 60-ciu milionów Niemców. Większość zarządzeń zdumiewających swym okrucieństwem i sadyzmem, zo stała wydana właśnie przez Goeringa. Wypracowany wspólnie przez niego i Goebbelsa plan prowokacyjnego podpalenia Reichstagu, znajduje w Goeringu odważnego wykonawcę. Cały szereg popełnionych wszakże przeoczeń, które właśnie dają się wytlumaczyć stanem zamroczenia Goeringa, a rzucających się w oczy i potwierdzonych incmoriałem Oberfohrena, z całą niezbiornością ujawniają osobę prawdziwego sprawcy pożaru Reichstagu. Jest nim Goering i sąd w Lipsku nie będzie mógł walczyć z tem mnóstwem dowodów, które nagromadzono już dla potwierdzenia tego faktu.

Jedyną możliwością, przy której udałoby się prawdzie wyjść na jaw, byłoby pogłębienie już istniejącego silnego rozdźwięku pomiędzy Hitlerem a Goeringiem. Że rozdźwięk ten istnieje, dowodzą wydarzenia ostatnich dni, kiedy Goering, korzystając z nieobecności Hitlera w Berlinie, zwołał nadzwyczajną naradę przywódców szturmówek, po przybyciu ze Syltu i wydał oficjalny komunikat o wprowadzeniu w życie całego szeregu nowych, drażliwych zarządzeń. Zaalarmowany wówczas wyłamaniem się Goeringa z pod jego kontroli Hitler, wstrzymał wprowadzenie w życie dekretów, ogłaszając komunikat centralnego rządu Rzeszy o „poddaniu projektów nowych ustaw, przedłożonych przez Goeringa, późniejszemu naradom gabinetu“.

Od tej chwili walka Goeringa z Hitlerem zaostrzyła się znacznie. Wspomagany przez Goebbelsa, również rywalizującego z Goeringiem, Hitler, może się znaleźć w sytuacji, kiedy zagrożony przez zdążającego do władzy byłego lotnika, będzie musiał poświęcić go w imię utrzymania jej we własnych rękach. Wtedy dopiero „prawda o Goeringu“ może wypłynąć na powierzchnię.

Wiadomości bieżące

18

sierpnia
1933

Piątek

Heleny

Jutro: Ludwika

Wschód słońca 4:23
Zachód słońca 18:56

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu ferii

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 18 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach Verneuil'a.

Sobota, 19 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach Verneuil'a.

Niedziela, 20 sierpnia, godz. 7:30 wiecz. „Moja Panna Mama“, kom. w 3 aktach Verneuil'a.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przez dziki Kurdystan“ oraz komedia.

APOLLO: „W sidłach szaleńca“.

ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.

CASINO: „Tajemnicza wyspa“ (film kolorowany).

CHIMERA: „Noce paryskie“.

GRAZYNA: „Człowiek, którego zabiłem“ oraz rewja „Cukier krzepi, lecz my lepiej“.

KOPERNIK: „Ostatnia Eskapada“ i „Wielka płotka“.

MARYSIENKA: „Ostatnia Eskapada“ i „Wielka płotka“.

MIRAŻ: „Upiór Paryża“ oraz „Flip i Flap“.

MUZA: „Co może Paryż“ oraz „Miodowy miesiąc“.

PALACE: „Ariana“.

PAN: „Nad ranem“.

PASAŻ: „Pat i Patachon w konkurach“ oraz „Bohater krwawej areny“.

RAJ: „Carmencita i Liljom“.

STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.

SWIT: „4 z Legii“ i „Romans księżniczki“.

UCIECHA: „Zwyciestwo Czarnego Dżeka“ oraz rewja.

— Teatr Rozmaitości. Wobec dość długich ferii wakacyjnych w Teatrze Rozmaitości wczorajsza premiera p. t. „Moja Panna Mama“ wywołała wśród widzów zreszule entuzjazm. Doskonała komedia Verneuil'a niespodziewanie konflikt i niespodzianki, które wynikały z treści komedii tworzyły niesłabnącą wesołość na sali, wywołując zasłużoną burzę oklasków dla wykonawców, których główne role odtworzyli pp. Strachocki Janusz, Miła Czajkowska, Janina Niczewska, Bronisław Dąbrowski, Jaśkiewicz i inni.

Opracowanie reżyserskie p. Strachockiego. Dekoracje Otto Rexa.

Doskonała ta komedia grana będzie dziś w piątek i w dniu następnym.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich i w kasie biura Abo, Rutowskiego 2, tel. 26-56.

Dodatkowe wpisy do przedszkola, szkoły powszechnej i gimnazjum przyjmuje Prywatny Zakład Naukowy im. H. Jordana (św. Mikołaja 16).

1608

Kistryn

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Pałac Sztuki pl. Targów Wschodnich. Otwarty na placu Targów Wschodnich Salon Letni artystów lwowskich cieszy się dotąd wielką frekwencją zwiedzających. Obejmuje on wystawę zbiorową prac: Bielskiej, Bunscha, Króla, Lyrwymeni, większe kolekcje prac Acedańskiego, Grucy, Horodyskiego, Hutlowej, Nowakowskiej, Rozmusa i Ruckera, pozatem Salon Ogólny. Całość wystawy uzupełniają kilmy ze szkół społecznych przemysłu ludowego, pozostających pod kierownictwem prof. Gajewskiego. Salon stojący na wysokim poziomie artystycznym daje przegląd twórczości naszych artystów lwowskich i godnym jest zwiedzenia. Otwarty jest codziennie od 9 do 19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. 11.

— Małopolskie Tow. Rolnicze i Związek Ziemiaków we Lwowie nadsyła nam następujący komunikat: Wiadomości podane w prasie o transakcjach po cenie zł. 9—10 za cetnar żyta, mają charakter tendencyjny, by szerzyć zamieszanie wśród rolników i obniżać ceny dla osiągnięcia niesprawiedliwych zysków, ponieważ na giełdzie lwowskiej odbywają się transakcje efektywne po cenie od 15 zł. do 15:50 za cet-

Powrót p. Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.



We wtorek popołudniu powrócił do Warszawy po parotygodniowym pobycie w Piłkiszkach p. Marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Na zdjęciu p. Marszałek opuszcza dworzec w towarzystwie Mł. M. Butkiewicza i Wicemin. gen. Fabrycego.

Rozpoczęcie roku szkolnego

Jak już donosiliśmy, w terminie rozpoczęcia nowego roku szkolnego we wszystkich zakładach nie zaszły żadne zmiany. Ponieważ na dzień rozpoczęcia nauki szkolnej t. j. 20 b. m. przypada niedziela, pozostawiono dyrektorom i kierownikom zakładów moźność swobodnego wyznaczenia dnia, w którym odbędzie się inauguracyjne

nabożeństwo z okazji rozpoczęcia nauki szkolnej.

Jak się dowiaduje Agencja Wschód, w niektórych zakładach odbędzie się nabożeństwo w niedzielę 20 bm., w niektórych zaś w poniedziałek 21 bm. Następnego dnia po nabożeństwie inauguracyjnym rozpoczyna się normalna nauka szkolna.

Zmiana rejonów Kasy Chorych.

Kasa Chorych we Lwowie zawiadamia, że z dniem 16 b. m. nastąpiła zmiana w przydziale rejonów leczniczych Mianowicie rejon z byłego Obwodu Leczniczego przy ul. Brajerowskiej 1. 8, zostały przydzielone, jak następuje:

1) Do obwodu leczniczego Nr. 1: ul. Kr. Jadwigi 4. — Rejon Nr. 31. (Dr. Feuerstein) a więc: Kleparów (za rogatką Janowską z Koźniarówką), ul. Rodziewiczówny, Kolejowa i Szpałi; Batorówka: ul. Biłczewskiego, św. Jana, Zamknięta, Polna; ul. Janowska, Piłchowska, Złota, Goldmana, Wolność, Szwedzka, Koszarowa, Świętokrzyska, Spółdzielcza, Dębińskiego, Prowiantowa, Magazynowa, Bema, pl. Bema. Rejon Nr. 43. (Dr. Singer), a więc: Żmna Woda, Rudno, Kaltwasser, Łapańcówka, Kojniczka, Żmna Wódka, Parne, Karaczynów, Schoenthal, Suchowola, Bartatów, Wrocław, Skniłów, Polanka, Sołuki, Tużaki, Biłohorszcza, Basówka, Chodowice, Obroszyn, Stawczany i Mszana.

2) Do obwodu leczniczego Nr. 2, Tatarska 12. — Rejon Nr. 27. (Dr. Margulies O.), a więc: Rappaporta, Jachowicza, św. Anny, Bernsteina, Szpitalna, Karła, Brygidzka, Nęckiego i Wodna. — Rejon Nr. 28 (Dr. Roth), a więc: Żródnia do mostu Arceuszewskiego, Korzeniowskiego, Alembeków

Kotlarska. — Rejon Nr. 29 (Dr. Gimpel), a więc: Kazimierzowska, pl. Gołuchowskich Słoneczna, Cechowa, Pasaż Hermanów, Berka Joselowicza, Rejon Nr. 30 (Dr. Roman) a więc: Kleparów: za rogatką Kleparowską wraz z ul. Rzeczną i przysiółkiem między torem kolejowym a Kortumową Górą z wyłączeniem ul. Lwowskiej do Nr. 20, ul. Kresowej, Sadłowskiego i Żeromskiego; — ul. Kleparowska, Inwalidów, Weteranów i Meiselsa.

3) Do obwodu leczniczego Nr. 3, ul. Fredry 2. — Rejon Nr. 32. (Dr. Piłewski), a więc: ul. Hermańska, Legionów, Kopernika, Sykstuska, Jagiełłońska, Michała, Kościuszki, Rzeźnicka, Stanisława, Rejtana, pl. Smolki, Marszałkowska, Słowackiego, 3 Maja, Kollataja, Podleskiego, Szajnochy, Szopena, Moniuszki, Furmańska, Pasaż Fellerów i Pasaż Hausmanna. — Rejon Nr. 33 (Dr. Rosenthal), a więc: Blacharska, Rуска, Dominikańska, pl. Dominikański, Rynek, Grodzieckich, Ormiańska, Skarbkowska, Kościelna, Szkarpową, Krakowską, pl. Krakowski, Korniański, Kamińskiego, Arsenalska, Pieszka i Zacerkiewna. — Chorzy zamieszkałi w wyżej wymienionych rejonach winni zgłaszać się do oddziałów chorych poszczególnych obwodów leczniczych

Niezasadniona zniżka cen zboża.

Wiadomości o zniżce cen zboża i innych większych transakcjach po takich cenach, znajdują dalsze zaprzeczenia ze strony powołanych czynników. Przedstawiciel Agencji Wschód zwrócił się dziś do jednej z kierujących osobistości w świecie naczelnych organizacji rolniczych i otrzymał następujące informacje:

Wiadomościom o jakiejś niezwykłej zniżce cen zboża nie należy dać wiary. Jeżeli gdziekolwiek sprzedają żyto po 9 czy 10 złotych za 1 cetnar metr., jest to zjawisko wywołane przez spekulantów, którzy okazaniem gotówki chcą u nieświadomych rolników zakupić zboże znacznie taniej od kosztów produkcji własnej.

Taka spekulacja oparta jest na pewnej psychozie, wynikającej z dobrego urodzaju. Dobry urodzaj stworzył wielką podaż. Ale równocześnie, jak wiadomo, zostały opóźnione żniwa, a wraz z tem opóźnieniem później nastąpić może realizacja normalna produktów dla uzyskania gotówki. Spekulacja wyzyskuje ten moment, bo wie do brze, że kredyty zastawowe, które uruchamia Państwo, mogą dojść do rąk rolników dopiero wtedy, gdy zboże znajduje się już w stertach, a banki przeprowadzają oszacowanie. Proceder ten trwa do 3 tygodni. W tym okresie więc spekulacja czyni próby, by rolnika dezorientowanego namówić do sprzedaży zboża jak najprędzej, za grosze. Duża podaż ułatwia przeprowadzenie tego proceduru.

Organizacje rolnicze już wszędzie wystąpiły do walki ze spekulacją i rozpoczęły propagandę na rzecz uświadomienia rolników. Sprzedając po niższej cen produkcyjnej, rolnicy szkoda nie tylko sobie, ale i wyrządzają nieobliczalne szkody gospodarstwu narodowemu. Czynniki gospodarcze państwa we równie przystąpiły do interwencji przez uruchomienie bardzo znacznych kredytów pod zastaw. W najbliższych godzinach baissa zbożowa będzie opóźniona, ceny utrzymane na poziomie normalnym, życiowym i uzasadnionym.

Organizacje rolnicze wystosowały już apel do rolników, by wstrzymały się z masową sprzedażą zboża po cenach wygodnych dla spekulantów, a wyszukały w całej pełni kredyty rezerwowe pod zastaw. Organizacje rolnicze zwróciły się również o pomoc do czynników rządowych, by ze swej strony dopomogły w uświadomieniu szerokiej sfer rolniczych. Równowaga cen zboża będzie w najbliższych godzinach przywrócona.

Wycieczka do Tuchli.

Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wraz z Reformatem Turystycznym Dyrekcji Kolejowej we Lwowie, organizuje w niedzielę, dnia 20 sierpnia b. r. wycieczkę do Tuchli. Wyjazd ze Lwowa w niedzielę o godzinie 6:55 rano. powrót do Lwowa o godz. 22:48.

Cena biletu tam i z powrotem 9 zł (1158 m. p. m.) i na Matachin (1220 m. p. m.).

Informacje i zgłoszenia w biurze P. T. T. pl. Marjański 4. III, p. tel. 20-01 od godziny 11—13 i od 18—20 i w Referacie Turystycznym Dyrekcji kolejowej ul. Zygmuntońska 1, II, p. drzwi 218, tel. 101-00.

Samobójstwo żebraka.

Wczoraj rano do 3-piętrowej kamienicy przy ul. Kazimierzowskiej 12 przy był jakiś człowiek o silnym zarostku, cały w łachmanach. Wyszedł on na ganek 3-go piętra, tu zakrył sobie twarz kurtką i skoczył w dół klatki schodowej. Zanim zdołano go odratować, umarł jeszcze przed przybyciem Pogotowia ratunkowego. W sprawie ustalenia tożsamości żebraka-samobójcy wdrożono natychmiastowe śledztwo. Okazało się, że denatem jest 39-letni Hersz Gołab, Niedawno przybył on z Jugosławii, skąd został wydaloony. We Lwowie trudnił się żebraniem. Zwłoki jego oddawiono do Instytutu medycyny sądowej.

Nocny dzwon na Łyczakowie

Wczorajszej nocy około godz. 1-ej noczeli nagle dzwonił dzwony w kościele św. Antoniego przy ul. Łyczakowskiej. Dzwonienie to trwało kilkanaście minut. W oknach okolicznych kamienic pozapałaly się światła. Przybyła też na miejsce policja. Okazało się, że na dzwonnicy kościelnej wydrapał się jakiś umysłowo chory osobnik i on to począł dzwonić. Obląkany ten dzwonnik nazywa się Wojciech Mandel, był listonosz.

Żydowscy skauci w opresji

Przy ul. Piastów 9 mieści się lokal skautów żydowskich. Wczorajszego wieczora z lokalu tego wychodzili dwaj skauci, Mojżesz Flaster i Izak Edelman. Nagle napadła na nich grupa jakichś napastników i pobiła ich ciężko. Poranieni skauci udali się po opatrunek na Pogotowie ratunkowe.

Pierwsze wyczyny lotnicze kobiet. Fantazje smakoszy amerykańskich

Lotniczki nie mogą obecnie uskarżać się na brak uznania i zainteresowania. Przykład Amy Molleson, miss Earhard i wielu innych śmiałych pilotek świadczy o tym. Obok śmiałych wyczynów współczesnych asów żeńskich w lotnictwie należą jednak postawić pierwsze próby dokonane dawniej, za czasów, kiedy wznoszono się w przestwożę tylko przy pomocy balonów.

Prawie 150 lat ubiegło od chwili, gdy w Lyonie wznosiła się pierwszy raz w przestworza pani Thible w koszu przy balonie. Jej to zawdzięczała obecne lotniczki pierwszy wawrzyn za odwagę okazaną w przedsięwzięciu mniej znacznie bezpiecznym, niż dzisiejsze loty w udoskonalonych technicznie aeroplanach. Pierwsze balony wykonane z płótna oblepionego papierem były pomysłu słynnych braci Montgolfier. Balony te napełniano rozgrzanym powietrzem powstałym przy spalaniu siomny. Wynalazcy sądzili jednak, że balony ich wznoszą się w powietrze dzięki dymowi, który się wydzielal ob ficie przy spalaniu słomy.

Aczkolwiek balony Montgolfer mogły się tylko bardzo krótko utrzymać w powietrzu kontynuowano dalsze próby z nimi. W tym samym roku wypuszczono w Paryżu balon napełniony już wodorem, a nie ogrzanym powietrzem. Balon ten utrzymał się w powietrzu przeszło godzinę, co było uważane za wielki sukces. Pani Thible użyła do swego lotu balonu napełnionego również wodorem.

W roku 1896 miał miejsce pierwszy udany lot na aeroplanie. Później nastąpiły dalsze próby, w których odznaczyli się bracia Wright, Bleriot, Latham. Pierwsze loty dokonane w zaraniu rozwoju lotnictwa przez kobiety zanotowane zostały w r. 1908. Odznaczyły się tutaj dwie kobiety, pani Pollier, która wyleciała z Turynu, oraz mrs. Guy Repton z Londynu, która wystartowała do lotu dłuższego z Farmanem w Paryżu. Dwupłatowiec Farmana był prymitywnym szkieletem w porównaniu z dzisiejszymi samolotami, to też lot p. Repton należy uważać za śmiały wyczyn, który nie ustępuje w niczym wyczynom pionierów lotnictwa: Farmana, Latham'a, Bleriot'a, Wright'a.

ODDZIAŁ LWOWSKIEGO ZWIĄZKU ORMIAN W WARSZAWIE.

Zarząd Archidiecezjalnego Związku Ormian we Lwowie poczynił starania celem utworzenia oddziału Związku Wschodniego dr. Górka przyszedł z pomocą tej myśli i udzielił lokalu w Instytucie Wschodni na pomieszczenie sekretariatu oddziału Związku Ormian, zezwalając równocześnie na zebrania tamtejszego zarządu. Ormianie mieszkający w Warszawie ukonstytuowali się już jako oddział prezesem został p. Kiszmiżjan.

List ze Sambora.

Uroczystości sierpniowe rozpoczęły się u nas w piątek, 11-go sierpnia, akademią jaką w sali ratuszowej urządził Związek Pracy Obyw. Kobiety. Produkcje chóru, deklamacja p. Jakowicko, kwartet smyczkowy, mistrzowskie solo p. Tretiaika, a w końcu piękne przemówienie prezeski p. dr. Głodowej, podkreślającej udział kobiet już od powstania w Związku Strzeleckim złożyły się na akademię. W sobotę wieczorem ruszył manifestacyjny pochód z boiska P. W., w którym poza przedstawicielami władz uczestniczyły organizacje, przy czym specjalnie licznie były reprezentowane Zw. Legionistów, Z. P. O. K. i Z. P. M. D. Na rynku po podniesieniu flagi, zapaleniu ogniska i przemówieniu p. sędziego Boczara, pochód się rozwiązał.

W niedzielę po nabożeństwie i defiladzie strzelców i P. W. odbyło się strzelanie o odznakę strzelecką, popołudniu zaś festyn. Na akademii wieczornej w „Sokole” prezes Związku Legionistów i Strzeleckiego p. prof. E. Ekert, wygłosił głęboko prześlana przemówienie o roli Zw. Strzeleckiego. Potem nastąpiły popisy chóru i kwartetu smyczkowego strzeleckiego, a na zakończenie zespół strzelecki pod wytrawną reżyserią p. prof. Kielanowskiego odegrał pięknie sztukę „Szalenci”.

W roku 1909 wystartowała do lotu w Reims również Angielka, mrs. A. S. Roe z Yorkshire. Odważna kobieta, licząca z górą 60 lat, dokonała dłuższego przelotu. W tym samym czasie hrabina Lambert wzięła udział w locie Wright'a nad południową Francją. Było to w tym czasie, gdy Bleriot dokonał swego znakomitego przelotu nad La Manche'm, pokrywając dystans Dover—Calais w 35 minut.

W późniejszych latach w miarę dalszego rozwoju lotnictwa, kobiety pilotki i lotniczki brały coraz większy udział w przelotach na dalsze dystanse, zdobywając w tej dziedzinie sportu i komunikacji trwałe miejsce w pierwszych szeregach.

Z życia organizacyjnego B. B. W. R. w Rohatynie.

Praca B. B. W. R. na terenie powiatu rohatyńskiego rozwija się programowo i systematycznie. W miesiącu maju i czerwcu 1933 r. odbyło się na terenie powiatu 6 wieców: w poselskich B. B. W. R. w Bukaczowcach, Bursztynie, Boleszowcach, Lipicy Dolnej, Łukowcu Żurawskim i Rohatynie. Na wiecach tych referowali pp. posłowie: Kossydanski, Szajer i Limberger. W tym okresie Prezydium Rady Powiatowej B. B. W. R. p. Dzieduszycki i p. Grohal przeprowadzili lustrację kilku Kół B. B. W. R. w powiecie. W najbliższej przyszłości odbędzie się dalsza lustracja Kół. Celem lustracji jest bliższe zetknięcie się z członkami Kół na miejscu, udzielenie wskazówek programowych i lustracja ksiąg.

Na terenie powiatu powstały już w łonie Rady Powiatowej B. B. W. R. sekcje: gospodarcza — prezes poseł Limberger, społeczna — prezes p. Grohal, samorządowa — prezes p. Orłowicz, referat narodowościowy — prezes p. Sojka, które w kontakcie z instytucjami kulturalno-społecznymi i gospodarczymi mają nakreślić plan pracy w terenie (w regionie) w związku z wydanymi ustawami i nowymi warunkami gospodarczymi.

Dnia 8 sierpnia odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Powiatowej B. B.

Anglia i Ameryka mają niezliczoną ilość rozmaitych klubów, których cele są niejednokrotnie bardzo błahe, niemal dziecięce. Istnieją n. p. kluby milionerów, które wysiłają się na urządzenie uczt, składających się z najbardziej egzotycznych dań, o jakich przeciętny śmiertelnik nie ma pojęcia. Kluby te rywalizują z sobą i starają się prześcignąć wzajemnie w swych smakoszkowskich pomysłach.

Przed kilku laty jeden z takich klubów w nowym Jorku zaprosił swych członków na „święto węzów móż południowych”, na które wszyscy uczestnicy musieli przybyć ubrani biało od stóp do głów. Klub londyński na Bond Street, nie chcąc pozostać w tyle, urządził „ucztę ze skorupiaków środkowoazjatyckich w galarecie”. Jadłospis obejmował 12 dań, które były podawane na szklanych serwisach, każda porcja na innym kolorze, a nawet noże i widelce były ze szkła.

W odpowiedzi na to niezwykle „święto podniebienia” klub smakoszy w Pałacu zorganizował ucztę pod hasłem „egzotycznych delikatesów”, która miała zakasować londyńską. Menu reprezentowały kraje: Indie, Argentyna, Jawa i Chiny. Jako przystawkę podano małą rybę z Boni Ali Celebes pod nazwą „Ikan Merah”. Ryba ta o mięsie cynamonowego koloru przyrządzona była z jawańską rośliną o mocnym zapachu „koenh” oraz hiszpańskim pieprzem i solą. Potem wniesiono indyjskie „deng-deng”. Było to surowe mięso bawole, pokrajane na pasmo, balcowane w sosie z cukru jawańskiego, tamarynd, pieprzu i soli, wysuszone na słotcu i upieczone na oleju kokosowym. Dalej przyszyły żółwie argentyńskie, pieczone we własnej skorupie, o mięsie ciemnym, lecz delikatnym.

Chiny reprezentowała potrawa „Duck Chop Shou”, z pokrajonego mięsa kaczki, pieczonego z suszonymi grzybami, selerami, cebulą, nasieniem lotosu i pedami fasoli. Inna odmiana kaczki „a la Szanghaj” to przysmak chiński, niezbyt jednak ponętny dla europejskiego podniebienia. Kaczkę na dziewianą korzeniemi, ogórkami i ananasami „suszy się” przez 14 dni na wolnym powietrzu, aż jej tłuszcz zamieni się w gęsty olej, poczem piecze się w gorącej oliwie. Dalej raczono się potrawką z kurcząt z ananasami i ryżem.

Obchód rocznicy 6 sierpnia.

Obchód 6 sierpnia odbył się w tut. powiecie bardzo uroczysto we wszystkich oddziałach Zw. Strzeleckiego w powiecie. W Rohatynie odbyło się uroczyste nabożeństwo, a potem akademja, której program wypełniły następujące osoby: pp. Orłowicz, Zaborowska, Lisak, Trzciniński i Wiłk.

Organizacją akademji zajmował się p. kapitan Sojka. Udział publiczności bardzo liczny. — Orkiestra kolejowa z Chodorowa.

W Krihyniczach Oddział Legionu Młodych połączył tę uroczystość ze ślubowaniem nowych członków oddziału.

Na terenie III. kompanji Z. S. (ob. Nowak — pod lasem w Skomorochach przy tłumnym udziale publiczności odbyło się zapalenie ogniska, podniesienie sztandaru przez ob. Piotrowskiego byłego Legionistę odznaczonego krzyżem Niepodległości, odczytanie rozkazu Marszałka Piłsudskiego do I. kadrowej, rozkazu Komendanta Głównego Rusina i odczytanie listy poległych.

Rachunek za kapelusze przed sądem

Ile kapeluszy może zamówić jednocześnie żona bogatego męża? Takie pytanie miał do rozstrzygnięcia sąd w Paryżu, Bankier B., zamożny człowiek, został zaskarżony przez właścicielkę magazynu mód, która domagała się uregulowania rachunku za pięć kapeluszy, dostarczonych żonie bankiera. Pan B. tłumaczył się, iż żona zamówiła kapelusze nie zapytawszy go o zdanie, iż kapelusze te były zbyt drogie i że wreszcie nie należy do jego obowiązku regulowanie rachunku na przeszło 1000 franków za pięć kapeluszy zamówionych w ciągu 3 tygodni. Sąd po dojrzałym namyśle orzekł, że mąż

obowiązany jest pokrywać wydatki na toalety swojej żony w takiej wysokości, jak tego wymagają względy reprezentacyjne. Żona bankiera, twierdzi sąd, musi być dobrze ubrana i może zatem nosić drogie kapelusze. O ile się zaś uwzględni, iż zamówienie na kapelusze nastąpiło w czasie, kiedy panie z tej sfery czynią zwykle większe zakupy, czyli zamówienia sezonowe, to ilość zakupionych przez bankierową B. kapeluszy nie jest zbyt wielka. Z powyższych racji wychodząc sąd nakazał bankierowi uregulować w całości rachunek za kapelusze.

Aresztowanie przemytników zapalniczek.

Lwowski Komisariat Straży Granicznej wpadł na trop wielkiej afery przemytniczej. Na podstawie otrzymanych informacji przeprowadzono rewizję w mieszkaniu kupca Samuela Rotha przy pl. Rzeźni 3. Znaleziono tam większą ilość przemyconych zapalniczek i preparatów. Cały ten towar skonfiskowano a Rotha aresztowano.

Równocześnie nakryto magazyn zapalniczek przemyconych w mieszkaniu Zygmunta Reichera przy ul. Gródeckiej 18. Reichert pozostawał w spółce z lubelskim kupcem Silbersteinem, który

Dziennik „Arktyk”.

Instytut Arktyczny w Leningradzie postanowił zamiast zlikwidowanego ostatecznie z powodu trudności finansowych wydawnictwa berlińskiego „Arktyk”, wydawać pod tym samym tytułem dziennik, z zachowaniem jego charakteru międzynarodowego. Pierwszy numer tego dziennika, który ukazał się niedawno, zawiera obok artykułów prof. Samojłowicza, Włosego, Urwanowa i innych uczonych sowieckich, artykuł uczonego angielskiego Debenhama, dyrektora Instytutu Badań Polarnych Scotia w Londynie. Dziennik ukazuje się w trzech językach: rosyjskim, angielskim i niemieckim.

rzadził „ucztę ze skorupiaków środkowoazjatyckich w galarecie”. Jadłospis obejmował 12 dań, które były podawane na szklanych serwisach, każda porcja na innym kolorze, a nawet noże i widelce były ze szkła.

W odpowiedzi na to niezwykle „święto podniebienia” klub smakoszy w Pałacu zorganizował ucztę pod hasłem „egzotycznych delikatesów”, która miała zakasować londyńską. Menu reprezentowały kraje: Indie, Argentyna, Jawa i Chiny. Jako przystawkę podano małą rybę z Boni Ali Celebes pod nazwą „Ikan Merah”. Ryba ta o mięsie cynamonowego koloru przyrządzona była z jawańską rośliną o mocnym zapachu „koenh” oraz hiszpańskim pieprzem i solą. Potem wniesiono indyjskie „deng-deng”. Było to surowe mięso bawole, pokrajane na pasmo, balcowane w sosie z cukru jawańskiego, tamarynd, pieprzu i soli, wysuszone na słotcu i upieczone na oleju kokosowym. Dalej przyszyły żółwie argentyńskie, pieczone we własnej skorupie, o mięsie ciemnym, lecz delikatnym.

Chiny reprezentowała potrawa „Duck Chop Shou”, z pokrajonego mięsa kaczki, pieczonego z suszonymi grzybami, selerami, cebulą, nasieniem lotosu i pedami fasoli. Inna odmiana kaczki „a la Szanghaj” to przysmak chiński, niezbyt jednak ponętny dla europejskiego podniebienia. Kaczkę na dziewianą korzeniemi, ogórkami i ananasami „suszy się” przez 14 dni na wolnym powietrzu, aż jej tłuszcz zamieni się w gęsty olej, poczem piecze się w gorącej oliwie. Dalej raczono się potrawką z kurcząt z ananasami i ryżem.

Jednakże przysmaki te niczem są jeszcze w porównaniu z deserem, który składał się z dań wręcz obrzydliwych. Wołowe jelicia wraz z ich napój strawioną zawartością, lekko podgotowane, położyło na kawalki przypieczono na ogniu. Potem delectowano się — jawańskim „psem latającym”, pieczonym na gorącym oleju, oraz mrówkami latającymi, które żyją tylko jeden dzień i odznaczają się bardzo tłu stem mięsem.

Biedni ci milionerzy, którzy musieliby udawać, że im te specjalny smakują!

Muzeum Kościuszkowskie w Solurze.

Donoszą z Zurychu: Czynnione są przygotowania do założenia stałego muzeum Kościuszkowskiego w Solurze, w domu, gdzie Kościuszkowski żył długo i umarł.

Pożegnanie zacnego Kapłana.

Piszą nam z Żurawna: Parafianie tutajsi zostali głęboko dotknięci w marcu b. r. stratą nieodwołanej pamięci zacnego i szlachetnego swego proboszcza ś. p. Fryderyka Cywińskiego.

W tym smutku doznał wielkiego ukojenia, bowiem parafia czasowo objął ks. Adam Rocz — który przez kilku miesięczny zaledwie pobyt w Żurawnie zdołał sobie zaskarbić miłość i cześć swych parafian. Przekonani się wszyscy co może zrobić jeden człowiek przy dobrej i silnej woli — torujący drogi pańskie — chociażby w najgorszych czasach. Ks. Adam Rocz — kruszył i wzruszał najbardziej ztwardziałe serca, nie tylko wielu do drogi emoty i bogobożnego życia doprowadził — ale upiększył świątynię Pańską. Zachęcał do bratniej miłości i ofiarności. Sam skromny — dostępny, ludzki nie szukał ani sławy, ani pochwał. Jest prawdziwym wzorem kapłana-duszpasterza i patryjoty. Toż z wielkim żalem przyszo parafianom pożegnać zacnego Kapłana, życząc mu z całej duszy szczęścia i błogostawieństwa Bożego w spełnieniu jego pracy na nowej placówce w Bukaczowcach.

Z obozu harcerzy ziemi brodzkiej. Skradzione relikwie św. Wiktora.

Pożegnalne ognisko.

Ponikwa, w sierpniu 1933.

Onegdaj przyjechałem w odwiedzinach w rodzinne strony do Ponikwy w powiecie brodzkim. Dowiedziawszy się, że w okolicy przebywają w obozie połowym harcerze, wybrałem się natychmiast do obozu jako uczeń tego samego gimnazjum, z którego przybyli orleci ziemi brodzkiej. Był to właśnie dzień, w którym z żalem żegnany miłe harcerzyki piękną okolicę w sosnowym lasku dóbr pp. Bocheńskich w Ponikwie, w której na polanie „Czańków” obozowali przez trzy tygodnie.

Realizując w myśl nowoczesnych programów wychowawczych Szkołę Jednolitą, złożył komendant obozu harcerz RZPP Aleksander Weber, nauczyciel szkoły powsz. w Brodach, hufliec męski złożony z młodzieży gimnazjum brodzkiego, szkoły powszechnej w Brodach i Podkaminie. W połowie przynajmniej małe to bractwo poniżej lat 15 rozłożyło się obozem złożonym z 25 namiotów dwuosobowych na pięknej polanie, osłoniętej wysokim starym lasem, pędząc pod komendą kom. Webera miły choć nieraz burzami urozmaicony żywot żołnierzyka Rzeczypospolitej Polskiej, której całą duszą pragną służyć.

W pobliskiej wsi rozlokowała się w szkole powszechnej w Ponikwie drużyna harcerska żeńska obozem wycieczkowym pod opieką harcerki Heleny Jamrozikówny, nauczycielki szkoły powsz. w Brodach. Oba huflce odbywały dalsze i bliższe wycieczki w okolicę a więc Huciska brodzkiego na górę „Trómnóg”, do pobliskich Podhorzec, Jasionowa, Pieniak, Podkaminia, interesując się przejawami życia ludu i studiując regionalne zwyczaje i pieśni. W niedzielę i święta uświetniali swą obecnością nabożeństwa w kościele parafialnym w Ponikwie, przybywając ze sztandarem w ordynku i wzbudzając karną postawą podziw i zachwyt ludu, który w tych stronach po raz pierwszy harcerza widział. Harcerki śpiewały pod batutą dhny Jamrozikówny podczas nabożeństwa na chórze pieśni pobożne i patriotyczne.

Po tak miłym pobycie, który zleciał lotem strzały, przyszło się żegnać z ukochanymi stronami. Żegnali je tradycyjnym paleniem ogniska, a na tę uroczystość samorzutnie przybyła ludność sąsiednich wiosek Wołoch i Ponikwy z ks. Proboszczem Żakiem, O. Innocentym Bocheńskim, bawiącym tam na wakacjach dr. Kontnym i kierownikiem szkoły p. Andruszczakiem na czele. Nie brak było i gości pozamiejscowych, bo przybyli z Brodów do swoich orleci p. Starosta dr. Kaczkowski, dyr. gimn. Sołtysik, zast. starosty Hebanowski, nacelnik Urzędu Skarbowego Ferens, reprezentujący Związek Strzelecki i sekretarz BBWR powiat. Dombier. Młodzież czuła się szczęśliwa, że Władze i przełożeni o nią tak dbają i że w nocy mimo znacznej odległości i niepogody przybyli.

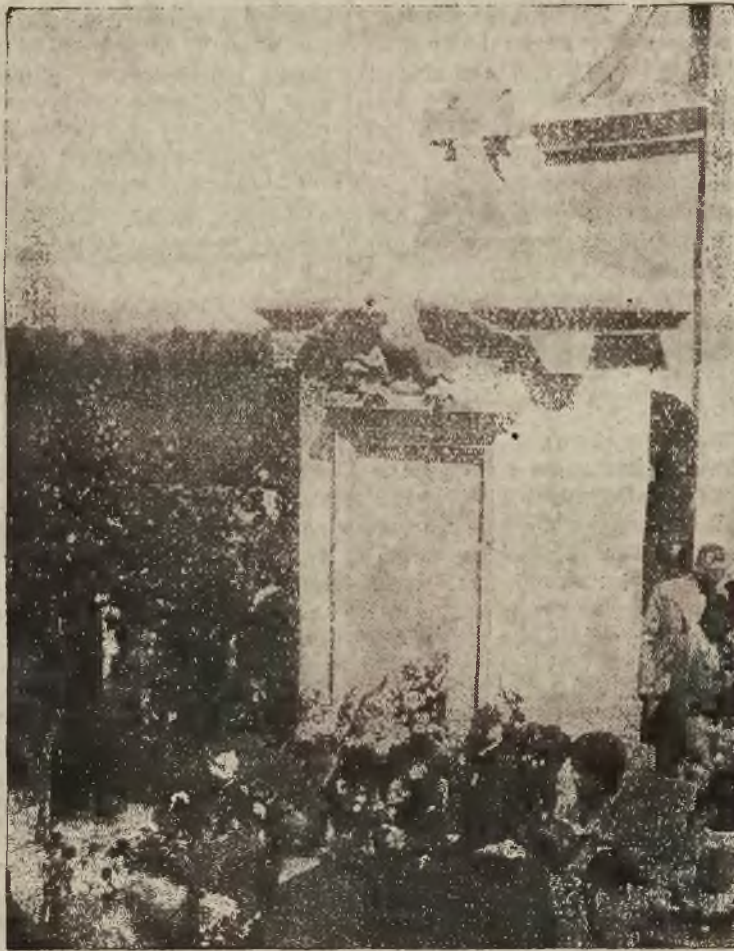
Uroczystość zaczęła się powitaniem dha Webera zebranych gości. Poczem nastąpiły liczne imprezy o charakterze wesołym, poważnym a miejscami bardzo rzewnym. Nikt chyba nie zapo-

mni nigdy wrażenia, jakie wywołuje „Węzeł Braterski”, kiedy wszyscy obecni połączą się rękami i kiedy ten węzeł braterski uściśnieniem dłoni łączą i chłopka i dziecko-harcerza i duchownego i dygnitarza państwowego, przyczem poważna pieśń nucona młodemi piersiami uwiecznia niejako to uczucie braterstwa. A kiedy na końcu zanuciła brać harcerska „Wszystkie Nasze Dienne Sprawy” i ukląkszy, odmówiła pobożnie pacierz, podziwił i budował się pusty ludź, że jednak i sfery inteligentne, które chowają tak młodzież, nie są bezbożne, jak im się często wydaje. Jako uboczny obserwator, wsłuchujący się w echa duszy chłopskiej, stwierdzam, że tego rodzaju uroczystości harcerskie mają nieocenione walory wychowawcze i powinniśmy się na nie zapraszać całe wsie, zwłaszcza młodzież wiejską, aby się uczyła, jak się zaprawia na rycerza Nowej Polski.

Organizatorom i opiekunom tej imprezy cześć!

Prof. Antoni Skoczylas.

Pod Ossowem.



W 13-tą rocznicę bitwy pod Ossowem delegacje organizacji społecznych oraz ludność okoliczna defiluje przed mogiłą poległych w bitwie żołnierzy, składając wieńce i wiązanki kwiecica.

Obchód rocznicy 6 sierpnia w Przemyślu.

Rocznice 6 sierpnia obchodzono poraz pierwszy w Przemyślu. Nieliczny, lecz sprawny Komitet obchodu przy współudziale Delegata Kmdy garnizonu kpt. Kopeca zorganizował piękny i imponujący obchód 19 rocznicy wymarszu „Pierwszej Kadry”.

Komendant garnizonu gen. Wieroński wydał rozkaz do Oddziałów zalogi przemyśkiej o uroczystościach obchodu 6 sierpnia, zaś Komitet osobną odezwą zaprosił ogół społeczeństwa do złożenia hołdu Budownicemu Państwu Polskiego Marszałkowi Piłsudskiemu oraz do uczczenia poległych Bohaterów w walkach o Wolność, którzy pierwsi zdobyli się na decyzję czynu i ryzyko śmierci, oddając wszystko Polsce nic dla siebie nie żądali.

Program uroczystości objął 2 dni. W sobotę 5 sierpnia na rynku o godz. 19-tej zbiórka wszystkich Oddziałów Związku Strzeleckiego, Zw. Leg. Pol., org. b. wojsk., O. P. W. z udziałem tłumnie zebranej publiczności. Reprezentanci władz rządowych, wojskowych i samorządowych, zajęli honorowe miejsca. Po przyjęciu raportu i przywitaniu przez gen. Wierońskiego, nastąpiła ceremonia uroczystości: podniesienie flagi strzeleckiej na wysokim maszcie, zapalenie „Znicza” przez weterana 1863 r., odczytanie hist. rozkazu weterana

Z kościoła St. Nicolas de Chardonnais, znajdującego się przy bulwarze St. Germain w Paryżu, została wykradziona cenna relikwia: noga św. Wiktora, schowana w kosztownym, starożytnym relikwiarzu, z pozłacanego brązu. Jednocześnie zabrali świętokradcy z tego kościoła 7 cząsteczek wieńca ciemniowego, stanowiących najcenniejszą relikwie tego kościoła, wystawianą przy rzadkich uroczystościach kościelnych na widok publiczny.

Przypuszczają, że złodziej dokonał kradzieży w nocy z soboty na niedzielę. Ukrywając się w kościele, dostał się do zakrytych, rozbił szafę, gdzie znajdowały się aparaty kościelne i relikwie i zabrał, co mu wpadło w ręce. Relikwie, jako takie, nie nęciły go zapewne, jednakże złodziej był przekonany, że relikwiarz jest z czystego złota. Czekają go jednak wielkie rozczarowanie.

Św. Wiktor, który był rzymskim żołnierzem i przyjął chrzest w IV wieku po Chr., jest szczególnie czczony we Francji. Za panowania Dyoklecjana usiłowano wymóc na nim wyrzeczenie się wiary Chrystusowej i oddawanie czci Jowiszowi. Św. Wiktor odmówił

temu żądaniu i ukrył się, został jednak schwytany przez siepaczy cesarskich i skazany na śmierć przez łamanie kołem. Podczas tej okropnej kary śmierci kat odrabiał świętemu męczennikowi prawą nogę, którą wyznawcy Chrystusa zabrali jako relikwie i ukryli głęboko.

Noga św. Wiktora dostała się po upływie szeregu lat do kościoła w Mar sylji, poświęconego św. Wiktorowi-Książce Burgundji, brat Karola V, przywiózł ją do Paryża i ofiarował mnichom opactwa św. Wiktora. Opactwo to mieściło się między dzisiejszym Jardin des Plantes a placem Maubert. Podczas rewolucji francuskiej opactwo zostało zniszczone, a relikwie tę schował u siebie jakiś gorliwy katolik. Gdy ustał terror rewolucyjny, przeniesiono ją do kościoła św. Mikołaja, gdzie znajdowała się dotychczas.

Program radjowy.

Plątek, 18 sierpnia.

Lwów. (387). Godz. 7—7:55: Tr. z Warsz. Audycja poranna 7:55—11:57: Przerwa 11:57 Sygnał czasu z Obserwatorium Astronom. w Warsz., hejnał z Torunia, 12:05: Trans. z Warszawy z ogrodu „Bagatela” K. Dakowskiego, koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Br. Szulca, 12:25: Codz. przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Trans. z Warszawy: Dalszy ciąg koncertu lekkiego, 12:55: Dziennik południowy, 13—14:55: Przerwa, 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich 15:15: Muzyka z płyt, 15:25: Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty, 15:45: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego, 15:50: Muzyka z płyt, 15:55: Lwowska Chwilka Morska i Kolonjalna, 16: Muzyka symfoniczna z płyt gramof. 17:05: „Pogadanka o modzie” w opr. p. Stefana Zielińskiego, 17:15: Trans. z Warszawy, Koncert solistów w wyk. p. Janiny Rewicz - Sowińskiej (msopr.), Marcellego Sewilskiego (tenor) i prof. L. Ursteina (akomp.) 18: Trans. z Warszawy, Odczyt (z cyklu „Polska współczesna”): „Polacy w Gdańsku”, wygl. p. Jan Arski, 18:20: Rozmaitości, 18:35: Odczytanie programu na dzień następnny, 18:40: Trans. z Warszawy, „Na widnokręgu”, 18:55: Trans. z Warszawy Pogadanka muzyczna o operze „Cosi fan tutte”, W. Mozarta wygl. p. K. Stromenger, 19:10: Przerwa, 19:15: Trans. z Salzburga (przez Wiedeń) opery „Cosi fan tutte” W. A. Mozarta, 20:30: Dziennik wieczorny, 20:40: Kącik turystyczny, 20:50: Przerwa, 20:55: Trans. z Salzburga II. aktu op. „Cosi fan tutte”, 22:05: Trans. z Ciechocinka, Muzyka taneczna, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—23: Muzyka z płyt gramofonowych

Sobota, 19 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy, Audycja poranna 7:55—11:57: Przerwa, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astrofizycznym w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Trans. z Warszawy, Muzyka z płyt, 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej, 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Dalszy ciąg koncertu z płyt, 12:55: Dziennik południowy, 13—14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący, „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich, 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospodarczy, 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty, 15:50: Trans. z Warszawy, Wiadomości strzeleckie, 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. Michała Reksa i koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego, 16:30: Transmisja z Warszawy, Odczyt, „Vilfredo Pareto. W 10-tą rocznicę śmierci włoskiego ekonomisty, szefa Ecole de Lausanne”, wygl. dr. Leon Felde, 16:50: Dalszy ciąg koncertu orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego, 17: Trans. z Warszawy, Odczyt aktualny, 17:15: Trans. z Warszawy, Odczyt aktualny, Nowy ustrój miast polskich — wygl. p. dyr. Stanisław Pastuszynski, 18:15: „Jak pracują nasi sąsiedzi i pobratymcy” — wygl. dr. Piotr Kontny, 18:35: Trans. z Warszawy, Koncert popularny, 19:20: Rozmaitości, 19:35: Odczytanie programu na dzień następnny, 19:40: Trans. z Warszawy, Kwadrans literacki, Aina i Jerzy Kowalscy „Zaraziłże zdarzenie” fragm. z książki „Złota kula”, 19:55—20: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy, Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 21:05: Dziennik wieczorny, 21:15: Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego, 21:25: Przerwa, 21:30: Trans. z Warszawy, Koncert muzyki polskiej w wyk. Władysława Burkathy, 22: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna, 22:25: Wiadomości sportowe, 22:35: Komunikaty, 22:40—24: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna, W przerwie o godz. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków ekspedycji polarnej na Wysole Niedźwiedziej.

Ziemia jest gwiazdą błękitną

Każda planeta ma swoje zabarwienie. Mars świeci czerwonym blaskiem, jak rubin. Wenus rzuca chłodny, biały blask. Jupiter daje zielone refleksy. Zabarwienie planety zależy od atmosfery, która ją otacza, a także od składu powierzchni planety. Oczywiście, że i ziemia ma swoje zabarwienie. Amerykański astronom, prof. Slepner, rozwiązał to zagadnienie drogą analizy światła ziemi. W wyniku badań prof. Slepnera dokonanych za pomocą spektroskopu i innych fotometrycznych aparatów, okazało się, że ziemia nasza błyszcząca w przestworzach światłem białym - niebieskim.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

W pierwszą rocznicę śmierci.

Minał rok od chwili, gdy z grona naszego śmierć bezlitosna zabrała s. p. Prezydentową Michałinę Mościcką, hojną i energiczną Przewodniczącą naszego Związku.

Na mogile Jej porosły kwiaty, ale pamięć o Niej pozostała w sercach świeża i niezatarta. Znała Ją dobrze i pamięta cała Rzeczpospolita, w głębokiej jednak pamięci zachować musi szczególnie Lwów i Wschodnią Małopolską, z tą bowiem polacją kraju związana była s. p. Zmarła więzami kulturowo i politycznej ofiarnej pracy.

Była Ona typem Polki, o której mówi poeta, że potrafi „cierpieć w milczeniu, żyć w poświęceniu, kochać w spojrzeniu”. Rodzina i ofiarne służba dla Państwa — to dwie dziedziny, którym całe Swę poświęciła życie. Orodniczką spraw kobiecych, jak matka czuła na cierpienia innych, serdecznie opiekunka dzieci, pracującą na stanowisku radnej miasta Lwowa zdobyła sobie zaufanie i miłość szerokich mas ludności naszego grodu. Jej zaw-

dzięcza Lwów Zakład dla Sierót, postawiony na tym poziomie, na jakim się on dziś znajduje. Jej zawdzięczała Małopolska Wschodnia zorganizowanie w roku 1928 na szeroką skalę akcji pomocy dla powodziń. Jej inicjatywie zawdzięczała cała Rzeczpospolita stworzenie Ośrodków Zdrowia i Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Z wdzięcznym sercem wspominają Jej pamięć tysiące kobiet — wdów i sierót, którym przysłała z pomocą, stojąc na stanowisku małżonki Prezydentki Rzeczypospolitej, Kancelarza osobistego Prezydentowej — to było miejsce, do którego z kraju całego zwracano się z największą ufnością.

Czci i pamięta Ją ludność Spawy — letniej rezydencji Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie zorganizowana przez nią szkoła dla dzieci, była przedmiotem Jej najczulszej opieki.

Ciężką i nieuleczalną trawiona chorobą — cierpiała w milczeniu, cierpienia innych stawiając na plan pierwszy Państwu w ofierze oddała nietylko

Swę życie całe, ale i życie Swych najukochańszych. Dwaj synowie walczyli w Legionach, synowie, córka i bratanek brali udział w obronie Lwowa w roku 1918. Ileż razy zamierało z trwożgi serce matki, dręczone pytaniem... czy wróca? A jednak nad szczęście osobiste, nad życie Swę i Swych najukochańszych stawiała wyżej twarde imperatywy służby dla Ojczyzny.

Rok czasu minął od chwili, gdy oczy Jej, tak kochające tę ziemię rodzinną, zasnuła mgła śmierci. Śpi w ziemi, którą nad wszystko ukochała. Nad mogiłą Jej szumią drzewa, szepczą opowieść o Jej czynach, a po całej ziemi polskiej z tysiąca ust kobiecych wraz z cichą modlitwą za spokój Jej duszy i łzą staczającą się z powieki, rwie się mocne słobowane:

„Śladami Twemi pójdem dostojna nasza Przewodniczkę duchową, ocieplając żyły strapiionych, pomocną dłoń podając potrzebującym, a siebie samych zaprzysięgając w ofiarnej służbie dla Państwa!”

M. B.

ny cel — ochronienie młodzieży bezrobotnej od zgubnego wpływu ulicy, czy nie pożądanego środowiska, podnoszenie jej kulturalne, przez stworzenie odpowiedniego ośrodka, otoczenie opieką wychowawczą, by powstały z niej kadry dzielnych obywateli Państwa.

Gdy taki cel sobie postawimy, to przy dobrej woli i pełnej dozie wysiłku potrafimy plan nasz zrealizować. Jednocześnie w zgodnej współpracy w tym kierunku całe miejscowe społeczeństwo, będziemy mieć pełne zadowolenie z dobrze wykonanego obowiązku wobec Państwa i swych współobywateli.

M. Bednarska.

Z terenu Województwa tarnopolskiego.

DZIAŁALNOŚĆ POS. M. BAŁABANÓWNY

Zrzeszenie Wojewódzkie Tarnopolskie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, ma obecnie już silnie rozwiniętą sieć organizacyjną. Istnieje obecnie 54 Oddziałów, w tym wiejskich 18. To też kontrola prac w tych Oddziałach, zapoznanie członkiń w Oddziałach z bieżącym życiem Państwa, zainteresowanie sprawami gospodarczymi dawanie pomocy Oddziałom słabszym organizacyjnie wymaga ustawicznej czujności oraz wyjazdów wojewódzkich władz organizacyjnych.

W drugiej połowie maja wyjechała posłanka Bałabanówna do Kamionki Strumiłowej, gdzie dnia 21. dla licznie zebranych w świetlicy Z. P. O. K. członkiń oraz zaproszonych gości wygłosiła referat na temat: „Sytuacja polityczna i gospodarcza Polski — 23 maja wykladała na kursie samorządowym urządzonym przez Zrzeszenie Wojew. Lwowskie. Następnie wyjechała do Buczacza, gdzie w sali magistratu wygłosiła referat na temat: „Sytuacja Polski na tle ogólnej sytuacji gospodarczej świata”.

W Złotym Potoku, pow. Buczacz odbył się wiec sprawozdawczy poselski, gdzie po sprawozdaniu pos. Bałabanówny i dyskusji zostały uchwalone odpowiednie rezolucje.

Dnia 27 maja, wyjechała p. posłanka do Niska, woj. lwowskie, gdzie wykladała na kursie wychowania obywatelskiego urządzonym staraniem Zrzeszenia Wojew. Lwowskie. W 6 godzinach wykładów poruszane były tematy: a) Zagadnienia ustrojowe w związku z pracami sejmowej komisji konstytucyjnej; b) Zagadnienia gospodarcze w Polsce; c) Zagadnienia rolnicze (sprawozdanie z prac Komisji rolnej, ostatniej konferencji gospodarczej w Warszawie).

Następnego dnia odbyło się pod przewodnictwem p. Bałabanówny posiedzenie Zarządu Zrzeszenia w Tarnopolu, poczem odbyła pani posłanka kontrolę „Złobka Związku Międzykomunalnego” w Skalacie, będącego w Zarządzie Z. P. O. K. — Dnia 7 czerwca została zaproszona do Oddziału Z. P. O. K. w Stanisławowie, gdzie dla licznie zgromadzonych członkiń i zaproszonych gości wygłosiła referat na temat „Sytuacja Polski na tle ogólnej sytuacji gospodarczej świata”. Takim sam referat został wygłoszony dla członkiń Oddziału Z. P. O. K. w Tarnopolu dnia 8 czerwca w świetlicy Związku. Dnia 9 czerwca odbyło się pod przewodnictwem pani posłanki posiedzenie Zarządu Zrzeszenia, poświęcone kolonijom letnim urządzonym przez Oddziały Z. P. O. K. w woj. tarnopolskim. Dnia 10 wyjechała pani posłanka w powiat Złoczowski, gdzie odwiedziła w dniach 10 i 11 Oddziały w Gologórach, Krásnem, Złoczowie, Białym Kamieniu i w Uszniu. W Gologórach i Uszniu odbyły się wiece sprawozdawcze poselskie, zaś w Złoczowie, Białym Kamieniu i Krásnem przemawiała p. posłanka do licznie zebranych członkiń i zaproszonych gości. Na wyróżnienie zasługuje szczególnie pięknie rozwijający się Oddział w Złoczowie, który poza pracami w kilku referatach może się pochwalić zorganizowaniem Koła Młodych.

W drugiej połowie czerwca wyjechała pani posłanka na zaproszenie Związku Polskiego Nauczycielskiego do pięknie położonych Brodów koło Kalwarii Zebrzydowskiej, majątku Z. P. N. Tu na kursie oświatowo — rolniczym zorganizowanym dla nauczycielek przedstawiła ideologię, zadania i cele Z. P. O. K. W dniu 27 czerwca przewodniczyła p. posłanka na posiedzeniu Zarządu Oddziału w Zaleszczykach.

Wreszcie w lipcu, korzystając z pobytu p. Bałabanówny w Morszynie koło Stryja, pani tamtejsze z inicjatywy p. Arnoldowej Franciszki, właścicielki jednego z pensjonatów w Morszynie, przygotowały zebranie organizacyjne, na którym p. posłanka omówiła zadania i cele Z. P. O. K. Oddział w Morszynie mając swoje zadania, będzie mógł rozwijać się bardzo intensywnie. Na zebraniu obecna była przewodnicząca Oddziału ze Stryja p. Kowalczevska.

Program pracy na najbliższą przyszłość.

Za dni kilka zapełnią się mury szkółne rozgwarom wracającej do pracy młodzieży. Szczęśliwsza jej część wnaćca z kolonii, czy z wyjazdów z rodzicami, wraca z nowym zasobem sił, czerstwą, opaloną, pełną radości i ochoty do pracy. Większa część jednak nie opuszczała miast, czy miasteczek, używając jedynie więcej swobody na ulicach, czy placach. Nie mogli jej niczego więcej dostarczyć rodzice uboższy, czy bezrobotni.

Wszystkich jednak czeka normalna praca szkolna, o ileż właśnie cięższa dla tej młodzieży, która nie mogła tak pożytkownie dla swego zdrowia wykonać wakacji, jak to przypadło w udziale jej szczęśliwszym towarzyszom.

Ileż to dzieci przyjdzie do szkoły bez śniadania, lub z suchym kawałkiem chleba w tornistrze, czy torbie. A wszakże przyszłość narodu to siła i zdrowie fizyczne i moralne młodego pokolenia. Nie wolno nam przeto nie otoczyć opieką tej właśnie biedniejszej części młodzieży. Akcja dożywiania biednej młodzieży szkolnej, prowadzona tak intensywnie przez nasze Oddziały nie może i w roku bieżącym — mimo ciężkich warunków materialnych — ulec osłabieniu, owszem należy ją w miarę możliwości rozwinąć jak najsilniej. W tym kierunku winien pójść jak najdalej posunięty wysiłek Oddziałów Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Samo jednakże dożywianie młodzieży, to zaledwie część akcji, jaką mają do spełnienia nasze Referaty Opieki nad Matką i Dzieckiem. Równoległe bowiem z akcją dożywiania winna być prowadzona jeszcze i akcja kulturalno-wychowawcza.

Ciężkie warunki, w jakich pracuje dziś szkoła nie pozwalają objąć nauczycielstwu taką opieką młodzieży, jakiej ona wymaga. Czas spędzony w szkole — to zaledwie część dnia — i wysiłek nauczycielstwa w godzinach rannych byłby dla całokształtu akcji wychowawczej jeno połowiczny, gdyby popołudniu młodzież — szczególnie ze sfer uboższych — była pozostawiona wpływowi ulicy.

Należy więc — w porozumieniu każdorazowo ze szkołą i po uzgodnieniu z nią całokształtu akcji — otoczyć młodzież opieką. Najodpowiedniejszą formą tej opieki byłaby świetlica. Jeśli mówimy o świetlicy dla młodzieży, to nie mamy tu na myśli lokalu, ale chcemy spowodować stworzenie ośrodków pracy kulturalno-wychowawczej, ośrodków, w których godzinach poza-

zajęciami szkolnymi młodzież miałaby zapewnioną opiekę, pomoc w przygotowaniu lekcji, a również i godziwą, kulturalną rozrywkę. Ścisłych przepisów, czy programów pracy przewidzieć się tu nie da, zależeć to będzie od środków, jakimi odnośny Oddział będzie dysponował. Lokal na ten cel można będzie uzyskać zawsze w porozumieniu z kierownictwem szkoły. Jest rzeczą pożądaną, by dzieci mogły dostawać podwieczorek. Pracę wychowawczą należałoby powierzyć siłom, posiadającym wykształcenie pedagogiczne. Obciążać też kogoś z grona nauczycielskiego byłoby trudno, jednak niema prawie miejscowości, w której nie byłoby jakiejś absolwentki seminarium. Angażując ją do tej pracy i zapewniając jej choćby skromne jakieś wynagrodzenie, zapewnimy z jednej strony odpowiednią opiekę dla młodzieży, a z drugiej stworzymy dla tychże absolwentek warsztat pracy, zbliżony do tej, ku której zmierzały przez lata swych studiów z ciężkim nierz wysiłkiem własnym, czy rodziców.

To byłby jeden dział pracy dla naszych Referatów Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Drugim działem niezmiernie ważnym, jakkolwiek trudniejszym może w swem wykonaniu, byłoby tworzenie świetlic dla młodzieży bezrobotnej w wieku poszkolnym, w okresie do lat 18. Mówimy trudniejszym, gdyż podczas gdy młodzież w wieku szkolnym tworzy pewien element zorganizowany, łatwiejszy do ujęcia — to młodzież w wieku poszkolnym jest elementem bar-

dziej płynnym, a w tym właśnie okresie dojrzewania elementem najtrudniejszym do prowadzenia. Dla prowadzenia świetlicy dla tej młodzieży trzeba baby starać się o lokal gdzieś poza szkołą, może w lokalu Z. P. O. K., lub jakiejś innej organizacji. Zajęcia tej młodzieży musiałyby być również oczywiście odmienne od zajęć młodzieży szkolnej.

Główną część tychże stanowiąby pogadanki na tematy związane z życiem, gry towarzyskie, ewentualnie jakieś kursy, przygotowujące tę młodzież do przyszłego może zawodu.

Pożyteczną również rzeczą byłaby akcja dożywiania tej młodzieży, zdajemy sobie jednak w pełni sprawę z tego, że niezmiernie trudna do zrealizowania.

Tym rodzajem akcji należałoby zainteresować całe społeczeństwo danego środowiska przez tworzenie n. p. Kół Przyjaciół Młodzieży Bezrobotnej.

W miastach powiatowych przy prowadzeniu tej akcji należy wejść w porozumienie z Powiatową Komisją Oświaty Pozaszkolnej, która mogłaby przyjąć z pomocą n. p. w uzyskaniu na ten cel lokalu, w mniejszych miasteczkach z samorządami gminnymi, które również mogłyby w tym kierunku wiele dopomóc.

Słowem należy akcję postawić na jak najszerszej platformie, gdyż nie chodzi tu o szyld, czy zaspokojenie czyjejs, choćby w najidealniejszym tego słowa znaczeniu, ambicji, ale o samą istotę sprawy. Jedyną wytyczną, jaką w tej akcji winniśmy się kierować, to głów-

Wyniki konferencji skautów słowiańskich.

W odbytej ostatnio w Gödöllő pod Budapesztem słowiańskiej konferencji harcerskiej brały udział delegacje organizacji skautowych Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Polski oraz emigrantów rosyjskich.

Przewodniczący skautowego biura słowiańskiego prof. Harwat przedstawił projekt nowej organizacji biura; szczegóły tego projektu opracowane zostaną dokładnie w ciągu roku i przesłane do uzgodnienia poszczególnym organizacjom narodowym.

W r. 1934 postanowiono zorganizować w Polsce następną konferencję skautów słowiańskich, na której prze-

wodnictwo skautowego biura słowiańskiego przejść ma w ręce Polski. W tymże roku projektowane jest urządzanie kursu dla instruktorów harcerskich, w którym weźmie udział po 10 instruktorów z każdego z wymienionych państw. Na r. 1935 postanowiono zwołać wielkie Jamboree skautów słowiańskich w Polsce.

Ponadto postanowiono ożywić wymianę młodzieży harcerskiej między państwami słowiańskimi, zwrócić bacniejszą uwagę na harcerstwo żeńskie i popierać je w państwach, w których rozwija się słabiej.

LWOWSKIE KONSERWATORIUM MUZYCZNE IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

ZAKŁAD GŁÓWNY: SOBIESKIEGO 4. TEL. 57-98.

GDZIAŁY: Gmach Galicyjskiej Kasy Oszczędności, Jagellońska 1, tel. 35-19. — Ulica Listopaja 39, tel. 65-03. — Lewandówka, tel. 65-27. — Kwiatkowska 7, tel. 53-61.
WPISY, egzamina wstępne, informacje w sekretarjacie Zakładu Głównego Sobieskiego 4, i w Oddziałach z dniem 15-go sierpnia między 10-1-szą przed i 4-6-tą popoł.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 17 października
Na giełdzie transakcje w życie nowego zbioru wagi 700 gramów, po cenie 15—15'50 zł loco Lwów, oraz w maku niebieskim nowego zbioru. Rzepak ozimy podrożał, natomiast mąka pszenna i żytnia spadła w cenie. Za mąkę pszenną ze zboża nowego zbioru płaci się o 5 zł. poniżej cen mąki starej.
Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIEŻNA.

Bez obrotów.
Dolar w obrotach prywatnych zł. 6'64 do 6'66.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 17 sierpnia. (Sz)

Dewizy (transakcje).

Berlin 213'15, Belgia 124'85, Holandia 361'05, Londyn 29'51, Nowy Jork kabel 6'72, Paryż 35'03, Praga 26'51, Szwajcaria 172'80, Gdańsk 173'75, Włochy 47'07.

Za dolar gotówkowy płacono dziś zł. 6'68. Bank Polski ustalił kurs dolara am. na zł. 6'55; dolar złoty 8'99, rubel złoty 4'75.

Papiery procentowe.

3. proc. pożyczka budowlana 39'25, 7. proc. pożyczka stabilizacyjna 52'50, 4. proc. pożyczka inwestycyjna 104'70, 4. proc. pożyczka serjowa inwestycyjna 110'40, 4. proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 50'20, 5. proc. pożyczka konwersyjna 49'25, 5. proc. pożyczka kolejowa konwersyjna 44'50, Bank Polski 86'50.

E SPORTU.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

Katowice, We środę, w trzecim dniu ogólnopolskich mistrzostw Polski, rozgrywanych w Katowicach na kortach miejscowej Fogoni, padły wyniki następujące: w grze pojedynczej panów: Hebda-Lechner 6:0, 6:3, 6:4 Majewski - Kusiak 6:3, 6:0, 7:5, J. Stolarow - Bejdowski 6:1, 6:4, 6:1, Bratek - Kołcz 6:1, 6:4, 6:1. Horain - Libeling 8:6, 1:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej panów para Popławski - Warmiński wygrała waloverem do pary Pfohl - Prochowski. Tłoczyński - J. Stolarow wygrali do krakowskiej pary Tarłowski - Horain 6:1, 9:7, 6:1. W ten

HUGO WAST. 17

UKRYTE ŹRÓDŁO

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

Juan Manuel nie zwrócił uwagi na spojrzenie pełne niespokojnej ciekawości, jakie mu rzucił ten chłopak, ani na lekceważący gest, z jakim Maria Teresa poleciła mu się odsunąć, aby mogli przejechać.

Przybyli do miejsc, gdzie zbiegło dzieciństwo Ewangeliny i oczy młodzieńca szukały w obojętnych przedmiotach, zasnutych już zmierzchem, jakiegoś błysku, któryby wywołał po stać dziewczęcą. Nic nie znajdował, ale serce jego pogrążyło się w tkliwość, co mu mgiła wzrok, gdy pomyślał, że w cieniu tych pomarańczowych bawlił się ona w gry, znane mu tak dobrze z opowiadania. Znowu słyszał jej głos, opowiadający mu z przejęciem o kwiecie pomarańczowym, którym wiośna tak hojnie darzyła ogród i o tem, jak w godzinach siesty wymykała się do pomarańczarni, by zastawiać sidła na ptaki.

— Jesteśmy na miejscu, kuzynie! — rzekła Maria Teresa, klepiąc go poufale po ramieniu.

Wysiedli z breku i weszli do domu, Juan Manuel wciąż się rozglądał, upamiętniając przedmiotów, o których mu ona wspominała. Ujrzał stół w jadalni, nakryty białą ceratą, wielki żyrandol,

ostatniem spotkaniu najlepszym graczem na korcie był Tarłowski, który w drugim secie zawiązał zaciętą walkę i przegrał ją jedynie wskutek niedyspozycji Horaina.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska - Dubieńska wchodzi do półfinału przeciwciestwie nad Boniecka - Groblewska 6:1, 6:2.

W grze mieszanej para Dubieńska - Tarłowski pokonała parę Weleszczukowa - Kołcz I 6:1, 6:2 Pozowska - Horain pokonała parę Orzechowska - Kołcz II 6:2, 6:1. Wreszcie Volkmerówna-Hebda pokonała Gajdziankę - Stadlera 6:1, 6:1.



Dziś upał i susza
jutro już może chłódno i dżdżysto — dlatego też i w lecie nie należy pozostawać bez tabletek Aspirinai. Istnieje tylko jedna

ASPIRINAI

Do nabycia we wszystkich aptekach.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

GERMANISTA DYPLOMOWANY

katolik, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Administracja Słowa Polskiego „Germanista”. 1610

OSOBA

starsza, inteligentna, zdrowa, zna dobrze gospodarstwo. Świadectwa z większych domów. Zna dobrą kuchnię, szycie, poszukuje posady w mieście, na wsi lub probostwie. Adres: Lenartowicza I. 10, m. 1. 1601

DOKTOR PRAW

z dwuletnią służbą państwową poszukuje patrona na prowincji lub we Lwowie. — Oferty pod „Aplikantura”. 1593

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY HANDLOWE

J. Hirschsprunga Łyczakowska 34. Wpisy na 1-ny roczny i 5-cio miesięczny kursy handlowe, stenografję i pisanie na maszynie odbywają się codziennie od 4-tej do 6-tej popoł. 1591

POMOC LEKARSKA

PRYMARJUSZ

Dr. M. SEIDLER

POWRÓCIŁ i ordynuje ulica Fredry 6, Nr. telefonu 14-03. 1602

RÓZNE

FRYZJER DAMSKI
ANTONI GAŚKA

pracuje przy ul. Kopernika 16 I. p.

SALON SZTUKI FRYZJERSKIEJ

„SZYK”

współpracuje znany z firmy PREVENOAR

„STANISŁAW”

RADJOAPARATY

buduje, modernizuje, elektrykuje pracownia radiotechniczna Gürschinga „Ekravox”, Lindego 10, tel. 77-97. 1583

Pan mów
a ja zdrów

ponieważ stale kupuję najpewniejszą i najświeższą prezerwatywy tylko w Perfumerji

S. FEDER

Lwów, Sykstuska 7.

Wysyłka pocztowa bezwzględnie dyskretna.

1578 Darmo zajmujący cennik.

3 wzory zł. 1— w znaczkach pocztowych

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE

35 groszy stronica. Boimów 18/II. Goldstein 1559

TRZYLETNIA

SZKOŁA ŚREDNIA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA DLA DOROSŁYCH

Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych we Lwowie (T. N. S. W.) rozpoczyna z dniem 22 sierpnia 1933 trzeci rok nauki. WPISY na wszystkie lata oraz na lekcje zbiorowe języka łacińskiego na jednorocznym kursie dla absolwentów gimnazjum, przyrod. przyjmuje i informację udziela Dyrekcja Szkoły codziennie od godziny 6—8 wieczorem w lokalu Kółka Lwowskiego T. N. S. W., ul. Łyczakowska 5, I. p. 1591

a potem jakgdyby mówiąc do siebie, rzekła:

— Smutek wsi jest życiem duszy. Młodzieniec znowu na nią spojrział, tknięty jak i poprzednio wyrazem, jaki nadawała pewnym zdaniom. Ale nie mając chęci do rozmowy, nie pytał, co właściwie chciała przez to powiedzieć.

Po chwili Maria Teresa wstała.

— Dobranoc, Juanie Manuelu. Kuzyn pewnie śpiący.

— Nie czuję się zmęczony.

— Proszę iść za mną. Pokażę kuzynowi jego pokój.

Wyszli na ganek, gdzie jasność księżyca rozlewała się spokojnie, rzucając cienie na budynek.

Na drugim końcu domu tworzył wgiebienie. Tam Maria Teresa poprowadziła gościa.

— Nie potrzeba lampy — rzekła, pokazując księżyc. — Jeśli się nie zapali światła, nie będzie moskitów.

Weszli do zupełnie odosobnionego pokoju, z łóżkiem stojącym w kącie. Otaczała je duża zasłona muslinowa. Szafa sosnowa z lustrem i stół dopełniały umeblowania. Przez okno zaglądał wesoło kwitnący powój.

Juanowi Manuelowi wydało się, że już kiedyś we śnie widział ten pokój, kiedy Maria Teresa objaśniła nagłe:

— To był mój pokój i jej.

— Czy?

— Jej... Ewangeliny...

— Ach! — rzekł, pragnąc, żeby Ma-

Precz z gotową — lichą tandetą!!

WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH

J. M. KAROLIŃSKI

Lwów, ulica Rutowskiego I. 7.

(naprzeciw Katedry)

połącza

przepisowe mundurki studenckie

z trwałych materiałów, wykonane

do miary starannie i na dobrych do-

datkach we własnej pracowni, wedle

wzoru rozporządzenia Min. W. R. i O. P.

z dnia 27 marca 1933, Nr. 1 Pr. 341/33

po najtańszych cenach. 1564

II. Ogłoszenie.

DYREKCJA BANKU NAFTOWEGO S. A.

WE LWOWIE

zawiadamia P. T. Akcjonariuszów, że dnia

29 sierpnia 1933, o godzinie 17-tej popołudniu odbędzie się w lokalu Banku we

Lwowie, przy ul. Leona Sapiehy 3

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego. 2) Odczytanie protokołu

ostatniego Walnego Zgromadzenia 3) Sprawozdanie Rady, Dyrekcji i Komisji rewizyjnej za rok 1932. 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunków za rok 1932, udzielenie absolutorium Radzie i Dyrekcji za

okres sprawozdawczy i powzięcie uchwały o użyciu wyniku bilansowego. 5) Uzupełniające wybory do Rady. 6) Podwyższenie

kapitału zakładowego. 7) Wybór Komisji rewizyjnej i ustalenie wynagrodzenia.

8) Wolne wnioski Akcjonariusze, zamierzający brać udział w Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje najpóźniej do dnia 2

sierpnia 1933 roku w Kasie Banku. W razie niemożności osobistego przybycia, można udzielić pełnomocnictwa do zastępienia, na którym wystarcza podpis bez legalizacji notarialnej. — PP. Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 część kapitału akcyjnego, mogą z zachowaniem

przepisów art. 54, prawa o spółkach akcyjnych zgłosić na porządek dzienny sprawy, które mogą być zamieszczone w ostatniem

ogłoszeniu. 1495

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

związający z sufitem, abażur poncelanowy, taki jak u mamy Rozy, gdzie w brązowej oprawie tkwiły grube szkiełka czerwone, kredens, maszynę do szycia w pobliżu okna, wychodzącego na ganek, a na ścianach kilka oleodruków, wybladzłych już nieco, wyobrażających sceny z Rigoleita.

Wszystko to młodzieniec rozpoznał, bo o wszystkim opowiadała mu ona, a słowa jej były wyraziste i wierne w opisie tego, co ukochała.

Wkrótce zasiedli do stołu, Don Pedro jadł jak zwykle nie podnosząc z talerza głowy i polykając żupę szybko, z domośnemi odgłosami. Skończywszy wstał i udał się na spoczynek, pozostawiając córce zabawianie gościa.

Juan Manuel porównał ten posiłek z wieczszą u mamy Rozy. Jakże były różne. Boże drogi!

Przypomniał mu się Mario, więc zapytał o niego.

— Mój braciszek — roześmiała się lekceważąco Maria Teresa. — A któż by znał sprawy tego chłopaczka!

— Nie pokazuje się tu nigdy?

— Owszem, od czasu do czasu! Zapanowało milczenie. Zaduma w jakiej się pogrążył Juan Manuel, zwrócił wreszcie uwagę Marii Teresy.

— Nie podoba ci się wieś, kuzynie?

— Owszem, ale sprowadza na mnie smutek.

Ona zastanawiała się przez chwilę,

ria Teresa oddaliła się, pozostawiając go samego wraz z wspomnieniami.

Po jej wyjściu zamknął drzwi, zapalił lampę i jął szukać obrazka Matki Boskiej, o którym Ewangelina mówiła mu nieraz.

Jakże gwałtowny nawrót epoki, pogrążonej już w nicości!

Tu wisi obrazek, wdzięczna reprodukcja na jedwabnej tkaninie Rafaelowskiej „Virgen de la Silla”. Znał go, nigdy wprawdzie nie widziawszy. Zdjął obrazek ze ściany, otrząsnął z niego pył lat i zapomnienia i ucałował, myślicząc, że i ona go całowała.

A potem schował po poduszce, zgasił światło i usnął, podczas, gdy księżyc, ten sam księżyc co wówczas, czuwał nad jego snem, a przez otwarte okno sączył się gorzki zapach pomarańczowego gaju, gdzie ona się dawniej bawiła.

ROZDZIAŁ VII.

Ody się obudził, słońce igrało świetlaną plamą poprzez otwarte okno na białej ścianie, a szczebiot ptaków wśród pomarańcz i ćwierkanie koników polnych łączyło z gwarem rozmów.

Juan Manuel pomyślał sobie, że przed laty, o tej porze i w takie jak dzisiaj ranki, Ewangelina brała żywy udział w ogólnej radości życia.

(C. d. n.)